



# Ujarzmić wodny żywioł

W jaki sposób Wielkopolska broni się przed powodzią i długotrwałą suszą?

**D**uże straty w naszym regionie „wielka woda” wyrządziła wiosną 2010 r. Przez 4 lata wielkopolski samorząd sporo zainwestował w przedsięwzięcia wodne i melioracyjne. Czy to wystarczy? Czy potrafimy zapobiec powodzi lub wielotygodniowej suszy?

– Wielkopolanie nie muszą się bać, ale na pewno powinni być przygotowani na występowanie powodzi. Nie da się przewidzieć wszystkich anomalii pogodowych, które mają wpływ na występowanie nadzwyczajnych sytuacji, jak np. ostatnio w miejscowości Lisiec Wielki w gminie Stare Miasto – mówi członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. – Powódź to zjawisko nagłe, więc pewnie nigdy nie będziemy mogli stwierdzić, że jesteśmy w stanie ją powstrzymać w 100 procentach.

W Wielkopolsce jest 7 tys. km rzek i kanałów, które w najbardziej zagrożonych odcinkach są zabezpieczone wałami przeciwpowodziowymi o długości 773 km. Chronią one obszary położone w dolinach rzek: Warty, Prosnego, Noteci i Obry.

Co jeszcze zapewnia nam ochronę przed żywiołem?

– Mamy w regionie 34 zbiorniki retencyjne pozwalające zmagazynować 60,7 mln m<sup>3</sup> wody – wylicza Arkadiusz Błochowiak, dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. – Budujemy 4 kolejne.

Ważnym elementem ochrony przeciwpowodziowej są przepompownie. 50 takich urządzeń oddziałuje u nas na 64,1 tys. ha pól. Duże znaczenie ma też Program Małej Re-

tencji Wodnej na lata 2005-2015. Inwestycje realizowane w jego ramach (np. spiętrzenia jezior, stawy wiejskie) pozwolą zmagazynować ponad 135 mln m<sup>3</sup> wody.

WZMiUW administruje także trzema magazynami przeciwpowodziowymi: w Śremie, Koninie i Trzciance, tj. na terenach zagrożonych powodzią w dolinach Warty i Noteci.

Humor urzędnikom psuje nieco fakt, że prowadzone przez ekspertów okresowe przeglądy urządzeń melioracji wskazują narastającą ich dekapitalizację, bo ponad połowa z nich liczy kilkadziesiąt lat i jest mocno zużyta. Stąd ambitne plany ich przebudowy.

Skąd wziąć na to wszystko pieniądze? Choćby z Brukseli, która na zapobieganie powodziom przeznaczyła sporą pulę. W ciągu minionej dekady WZMiUW za ponad 444 mln zł z UE zrealizował 79 zadań.

– Przed laty na podobne przedsięwzięcia wydawaliśmy rocznie 10-20 mln zł, a teraz dzięki funduszom unijnym inwestujemy 90 mln zł – obrazuje Arkadiusz Błochowiak. – Chcielibyśmy ten wysoki poziom wydatków utrzymać przynajmniej do 2020 r.

W Wielkopolsce za niemal 5 mln zł trwa też budowa nowoczesnego systemu monitorowania i sterowania urządzeniami przeciwpowodziowymi, który od czerwca 2015 r. pozwoli sprawdzić np. poziom wody w zbiornikach retencyjnych.

Czy te przedsięwzięcia okażą się wystarczające w starciu z kapryśną pogodą i nieobliczalnym żywiołem?

>> strony 8-9



Powódź to zjawisko nagłe, więc pewnie nigdy nie będziemy mogli stwierdzić, że jesteśmy w stanie ją powstrzymać w 100 procentach.

## Ograniczyć hałas

Sejmik przyjął projekty programów mających zniwelować niedogodności związane z sąsiedztwem najruchliwszych odcinków dróg i szlaków kolejowych w województwie. Co należy zrobić, by ograniczyć hałas? >> strona 4

## Piękna wieś

93 spośród 223 zgłoszonych przez sołectwa z całego województwa projektów uzyskały dofinansowanie (w sumie prawie 2,2 mln zł) w ramach IV edycji konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś”. >> strona 4

## Kulinarna sieć się rozrasta

Już 83 członków zrzesza Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Jej nowi uczestnicy odebrali stosowne certyfikaty podczas forum, które odbyło się w dniach 10-11 czerwca w Słeszewie. >> strona 6

## Poznański Szlak Królewski

Już wtedy, na początku ulicy Wielkiej wędrowiec widział przed sobą cel swej podróży: wieżę zamku. „Tam jest twój zwierzchnik, twój szef – tam podążasz”. Jak przed wiekami, budując miasto, stosowano socjotechnikę. >> strona 10

## Inna strona samorządu

Radni zjedli Sejm. Sowa & Przyjaciela w sejmiku! Wice-marszałek ubawiony piłkarzami. Jak radny pomylił kongresy. Gdzie rodzi się najwięcej dzieci? >> strona 16

## Co z tym węglem?

Tereny południowo-zachodniej Wielkopolski słyną z wysokiej jakości produkcji rolnej. Znajduje się tam też m.in. Park Krajobrazowy im. Gen. Dezyderygo Chłapowskiego. Jednocześnie jednak występują tam bogate złoża węgla brunatnego. Co dla tego obszaru może oznaczać uznanie tamtejszych zasobów surowcowych za strategiczne dla kraju? Ewentualne ich objęcie „ochroną przed presją inwestycyjną”, a tym bardziej rozpoczęcie eksploatacji przyniesie tej części województwa radykalne zmiany w wielu dziedzinach. To wnioski płynące z opracowania, przygotowanego przez Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego. >> strona 5



FOT. ARCHIWUM WBP

## Problem z turystami

Sąd Apelacyjny w Poznaniu prawomocnym wyrokiem uznał, że w aktualnym stanie prawnym nie ma możliwości uznania rozszczenia województwa. Wielkopolska domaga się od skarbu państwa 260 tys. zł, które samorząd wyłożył w 2012 roku na sprowadzenie z zagranicy klientów upadłych biur podróży.

– Sąd dał do zrozumienia, że istnieje luka w prawie, ale jego obecny stan nie pozwala na uznanie naszych żądań. Trudno nam się z tym zgodzić. Cieszy natomiast, że sąd przyznał moralną rację naszemu działaniu. Nadal uważam, że postąpiliśmy słusznie – mówi marszałek Marek Woźniak i zapowiada dalsze kroki prawne w tej sprawie. >> strona 3

## Król, królowa i inni

Król i królowa Holandii, przewodniczący Bundesratu i premier Dolnej Saksonii, ambasadorowie, przedsiębiorcy i samorządowcy z zagranicy, reprezentanci partnerskich regionów – to lista goszczących w ostatnim czasie w Poznaniu osób, z którymi spotykali się przedstawiciele samorządu województwa.

Członkowie wielkopolskich władz byli też aktywni na unijnym forum, biorąc udział w pracach między innymi obchodzącego swoje dwudziestolecie Komitetu Regionów, a także sieci PURPLE. Wielkopolanie uczestniczyli również w trzecim już forum polskich i chorwackich regionów. >> strona 7



na wstępie

## Czekając na wodę

Artur Boiński

Wielkopolanie nie powinni bać się powodzi, ale muszą się spodziewać, że ona może się przydarzyć. Warto zapamiętać to zdanie. Bo pytanie, czy wielka woda nam zagrozi, jest retoryczne. Przyrody w stu procentach nie jesteśmy w stanie ujarzmić. Raczej należy pytać, jaki może być zakres ewentualnego zagrożenia i czy powołane do tego służby będą potrafiły sprawnie sobie z nim poradzić. Skala czynionych w ostatnim czasie przez samorząd województwa inwestycji w zakresie melioracji i ochrony przeciwpowodziowej pozwala wierzyć, że potrafimy zminimalizować niszczycielskie skutki wodnego żywiołu (choć – z drugiej strony – nie wolno zapominać, że przez wiele lat nakłady na tę dziedzinę były znacznie niższe od potrzeb). Cieszyć muszą plany wprowadzenia specjalnego systemu sterującego urządzeniami melioracyjnymi. To powinno usprawnić zarządzanie okotowodną infrastrukturą. Oby w razie zagrożenia odpowiednie instytucje potrafiły działać na tyle skutecznie, by Wielkopolanie byli przekonani, że w tej akurat dziedzinie państwo funkcjonuje tak, jak trzeba. ●

# Bohaterom Czerwca

Wojewódzkie odznaczenia dla uczestników zrywu sprzed 58 lat.

Dwoje aktywnych uczestników zrywu sprzed 58 lat – Aleksandra Maria Bogdan i Józef Tomaszewski – zostało wyróżnionych odznaką honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. To najwyższe regionalne odznaczenie wręczyli im – podczas spotkania władz miasta i województwa z kombatantami, które odbyło się 27 czerwca w Sali Białej Urzędu Miasta – marszałek Marek Woźniak i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.

– Ten wybuch niezadowolenia był najmocniejszym i najważniejszym sprzeciwem wobec ówczesnej władzy, bo od tych wydarzeń rozpoczął się cały łańcuch sprzeciwu – mówił podczas uroczystości Marek Woźniak.

Przedstawiciele władz województwa wzięli również



Marszałek Marek Woźniak i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski oklaskują odznaczonych uczestników wydarzeń Czerwca '56: Aleksandrę Marię Bogdan i Józefa Tomaszewskiego.

udział w innych rocznicowych wydarzeniach. 27 czerwca m.in. złożono kwiaty przy bramie głównej HCP. Główne obchody rocznicy Powstania

Poznańskiego Czerwca 1956 roku odbyły się dzień później. Uczestnicy uroczystości po mszy św. w kościele oo. dominikanów przeszli na plac

Adama Mickiewicza. Tam, przed pomnikiem upamiętniającym wydarzenia sprzed 58 lat, odbyła się zasadnicza część obchodów. ABO

## Pomóż ułożyć rozkład jazdy



Jak będą jeździć regionalne pociągi od 14 grudnia? Każdy może mieć na to wpływ!

Na stronie internetowej [www.umww.pl](http://www.umww.pl) pojawiła się propozycja rozkładu jazdy pociągów regionalnych (osobowych i przyspieszonych) w Wielkopolsce, który ma obowiązywać od 14 grudnia.

Trwają konsultacje tego projektu. Jeszcze do 14 lipca można zgłaszać uwagi i wnioski do zaproponowanego rozkładu. Należy to zrobić pisemnie, na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Departament Transportu – Wydział Transportu Kolejowego, ul. Przemysłowa 46, 61-541 Poznań. Można też wysłać e-mail na adres: [kolej@umww.pl](mailto:kolej@umww.pl).

Jak zapewniają urzędnicy, wszystkie propozycje zostaną wzięte pod uwagę, a te, na które pozwolą możliwości techniczno-ekonomiczne, będą uwzględnione w ostatecznej wersji rozkładu jazdy. ABO

## Ochronić przed zagrożeniami

11 czerwca w Poznaniu zorganizowano konferencję pn. „Bezpieczne życie seniorów”, połączoną z uroczystym zakończeniem roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Osoby starsze są często ofiarami różnego rodzaju przestępstw. Złodzieje wymuszają od nich pieniądze metodą „na wnuczka”, podają się za pracowników energetyki lub gazowni i okradają nieświadomych i ufnych z natury seniorów, a np. nieuczciwi przedstawiciele handlowi sprzedają emerytom garnki, pościelenie i inne towary za kilka tysięcy złotych.

By zapobiec lub ograniczyć występowanie podobnych sy-

tuaacji, Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu opracowała specjalny program prewencyjny pn. „Bezpieczne Życie Seniorów”, który ma zwiększyć świadomość osób starszych w ocenie zagrożenia wynikającego z przestępczości kryminalnej, sytuacji w ruchu drogowym czy podejmowanych decyzji konsumenckich.

Podczas podsumowującej program czerwcowej konferencji marszałek województwa Marek Woźniak powiedział, że temat bezpieczeństwa osób starszych, częściej narażonych na nieuczciwość innych ludzi, skłonił do działania kilka instytucji publicznych oraz stowarzyszeń,

które myślą o ochronie seniorów. Te wspólne działania (oparte na czterech filarach: edukacji, aktywności, zdrowiu i bezpieczeństwie) pozwolą przede wszystkim dotrzeć do osób starszych i przekazać im niezbędne informacje o rozmaitych zagrożeniach.

Inicjatywa wpisuje się w założenia rządowego programu na rzecz aktywności społecznej osób starszych na lata 2014-2020 oraz pozostaje w ścisłym związku z przyjętym przez sejmik województwa podobnym wielkopolskim programem, który precyzuje najważniejsze kierunki polityki społecznej dla wsparcia seniorów do 2020 r. RAK

## Polityka i rozwój

26 czerwca na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu dyskutowano o polityce społecznej i jej oddziaływaniu na nasz region.

Konferencję pt. „Polityka społeczna i jej wpływ na rozwój gospodarczy województwa wielkopolskiego. Zarys problematyki” otworzył członek zarządu województwa Tomasz Bugajski, który podczas wykładu inauguracyjnego poruszył kwestię finansowania polityki społecznej w Wielkopolsce do 2013 r.

Prof. Kazimierz Pająk z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu mówił o uwarunkowaniach rozwoju regionalnego i ich wpływie na

kształt polityki społecznej w województwie. Kolejni naukowcy i eksperci z UEP przedstawili m.in. wpływ współczesnej polityki fiskalnej i pieniężnej na rozwój społeczno-gospodarczy regionu, konkurencyjność Wielkopolski na tle innych województw w Polsce, analizę naszego rynku pracy.

Przedstawiciele Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu (współorganizatorzy konferencji) przedstawili z kolei plan rozwoju ekonomii społecznej do 2020 roku, a także ocenę zasobów pomocy społecznej oraz monitoring podmiotów zajmujących się podobną tematyką. RAK

## Piękny i młody chłopiec wśród emerytów, czyli kulturalne rewolucje



W Domu Pomocy Społecznej w Liśkówkach w gminie Dopiewo odbyła się pod koniec czerwca pierwsza premiera tegorocznej edycji projektu „Wielkopolska: Rewolucje”. Spektakl „Jakiż to chłopiec piękny i młody” przygotował duet dramatopisarsko-reżyserski Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin oraz choreograf i performer Cezary Tomaszewski. Pod ich kierunkiem mieszkańcy DPS wcieliili się w role fikcyjnych bohaterów i zagrali (a przy okazji zatańczyli) samych siebie. Dramaturgię spektaklu wyznaczyła „Świtezianka” Adama Mickiewicza oraz umiejętności, doświadczenia i biografie (prawdziwe lub zmyślone) mieszkańców DPS. RAK

## Wicemarszałek z medalem

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak został doceniony przez gminę Stęszew.

27 czerwca, podczas spotkania inauguracyjnego obchody Święta Stęszewa, władze tej gminy wyróżniły medalami „Serce, myśli, czyn” oraz specjalnymi dyplomami osoby, które szczególnie aktywnie działają dla dobra tej ziemi. Wyróżnieni w tym roku nie są mieszkańcami gminy, ale – w ocenie jej władz – mają dobry wpływ na jej funkcjonowanie, rozwój i wizerunek. Wśród uhonorowanych znalazł się wicemarszałek województwa. ABO



# Racja moralna, ale nie finansowa

Marszałek zapowiada dalsze kroki prawne po decyzji sądu odrzucającej roszczenia województwa o zwrot pieniędzy za sprowadzenie do kraju turystów.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu prawomocnym wyrokiem orzekł, że w aktualnym stanie prawnym nie ma możliwości uznania żądań województwa. Wielkopolska domaga się od skarbu państwa 260 tys. zł, które samorząd wyłożył w 2012 roku na sprowadzenie z zagranicy klientów upadłych biur podróży. Województwo podkreśla, że było to zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, tym bardziej, że urzędnicy pomagali turystom nie tylko z Wielkopolski.

– Sąd dał do zrozumienia, że istnieje luka w prawie, ale jego obecny stan nie pozwala na uznanie naszych żądań. Trudno nam się z tym zgodzić – mówi marszałek Marek Woźniak. – Cieszy natomiast, że sąd przyznał moralną rację naszemu działaniu. Nadal uważam, że postąpiliśmy słusznie. Ta ocena moralna jest dla mnie ważna, bo przecież działamy w sferze publicznej, na rzecz ludzi.

Województwo zamierza podjąć dalsze kroki prawne. Prawdopodobnie sprawa trafi do Sądu Najwyższego, a o pomoc zostaną poproszeni specjaliści z Wydziału Prawa UAM. Marszałkowskie prawnicy wskazują na konstytucyjne zapisy



FOT. A. BOIŃSKI

Na czyją pomoc powinni liczyć w razie problemów turyści wylatujący na zagraniczne wakacje?

o równości obywateli wobec prawa, wobec czego trudno byłoby udzielać pomocy tylko tym turystom, dla których starczy pieniędzy z polisy ubezpieczeniowej biura podróży.

Tyle stan prawny. A co stanie się, jeżeli kolejne biuro podróży okaże się niewypłacalne,

a turyści utkną za granicą?

– Mając dwa wyroki sądów, nie będziemy mogli działać tak, jak dwa lata temu – przyznaje Marek Woźniak. – Trudno jednak zgodzić się na model proponowany przez przedstawicieli skarbu państwa, że my jedynie ustalimy kwotę ubezpieczenia, przekazujemy

ją konsulowi, który dzieli ją między turystów, a ci mają sobie radzić sami.

Od wydarzeń w 2012 roku, gdy splajtowały biura podróży z Wielkopolski i Mazowsza, nie została załatwiona luka w prawie (a państwo ma tu stosowne zobowiązania wobec turystów, wynikające choć

## Jak to było?

Skąd wzięły się roszczenia województwa? Latem 2012 roku na zagranicznych wczasach utknęli klienci zarejestrowanych w Wielkopolsce niewypłacalnych biur podróży Alba Tour i Africano Travel. Urzędnicy marszałka zorganizowali powrót około 500 osób (przede wszystkim z Egiptu), m.in. optacjąc trzy samoloty czarterowe. Niskie polisy ubezpieczeniowe obu biur nie wystarczyły na pokrycie wszystkich powstałych szkód oraz roszczeń. W przypadku biura podróży Alba Tour pieniędzy zabrakło nawet na opłacenie ratunkowego powrotu turystów do kraju. Potrzebne na załatwienie tej dziury pieniądze zostały wyłożone przez samorząd z budżetu województwa.

by z prawa unijnego). Jedyne, co udało się załatwić, to podniesienie minimalnych stawek ubezpieczeniowych dla touroperatorów. I kolejny fakt – po tamtej nauczkę klienci mniej niefrasobliwie podchodzą do ofert biur podróży, zwłaszcza tych podejrzanych. ABO

## Wielkopolska misja w RPA

Republika Południowej Afryki to kolejny kraj, w którym wielkopolscy przedsiębiorcy – dzięki wsparciu samorządu województwa – szukają możliwości nawiązania relacji biznesowych.

Misji gospodarczej do RPA, która odbyła się w dniach 6-13 czerwca, przewodniczył wicemarszałek Mateusz Klemenski. Wzięli w niej udział przedstawiciele ośmiu wielkopolskich firm (reprezentowane były m.in. Amica i Solaris).

Jak podczas wszystkich tego typu wyjazdów, organizowanych przez Urząd Marszałkowski w ramach projektu współfinansowanego z funduszy unijnych, odbyły się spotkania z kręgami biznesowymi oraz z przedstawicielami miejscowej administracji. W czasie misji zorganizowano dwa fora gospodarcze – w Durbanie i Nelspruit, podczas których reprezentanci wielkopolskich firm mieli okazję zaprezentować swoją ofertę lokalnym przedsiębiorcom i przeprowadzić szereg rozmów biznesowych z potencjalnymi kontrahentami.

O warunkach prowadzenia działalności gospodarczej w RPA przedsiębiorcy z Wielkopolski rozmawiali też podczas misji z polskimi dyplomatami z Pretorii i Johannesburga. ABO

## Orzeł dla profesora



Laureat odebrał nagrodę z rąk marszałka Marka Woźniaka.

Prof. Henryk Samsonowicz odebrał 10 czerwca Nagrodę Lednickiego Orła Piastowskiego.

Laureat otrzymał wyróżnienie w siedzibie Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy z rąk marszałka Marka Woźniaka. Prof. Henryk Samsonowicz, jednego z najwybitniejszych współczesnych mediewistów, nagrodzono za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania wiedzy o roli dynastii piastowskiej w historii Polski i Europy oraz ochrony piastowskiego dziedzictwa kulturowego.

Marszałek Marek Woźniak zwrócił uwagę na dzia-

łalność publiczną prof. Samsonowicza i jego zasługi jako obywatela RP, zwłaszcza w obliczu jubileuszu 25-lecia wyborów z 4 czerwca 1989 r. W trudnych czasach PRL prof. Samsonowicz miał odwagę występować publicznie, a w rządzie Tadeusza Mazowieckiego objął tekę ministra edukacji narodowej.

– Ta nagroda przypomina nam, kiedy po raz pierwszy weszliśmy do Europy, a było to w roku 966 – podkreślił z kolei laureat. – Staliśmy się wówczas członkami europejskiej wspólnoty kulturowej i cywilizacyjnej. RAK

## „Marka” przedłużona

Do końca sierpnia przedłużony został nabór wniosków w drugiej edycji konkursu „Marka Wielkopolski. Greater Thing from Greater Poland – Wielkarzecz z Wielkopolski”.

Przypomnijmy, że prowadzone przez Urząd Marszałkowski przedsięwzięcie ma na celu przede wszystkim promowanie produktów, usług i wydarzeń, które budują pozytywny wizerunek Wielkopolski jako regionu nowoczesnego, innowacyjnego. Projekt obejmuje też honorowanie zasłużonych w promocji tego wizerunku osób – one zostają ambasadorami marki Wielkopolski.

Trwa nabór zgłoszeń do tegorocznej, drugiej już edycji konkursu. Kandydatura do „Marki Wielkopolski”, by została wzięta pod uwagę, powinna uzyskać rekomendację od przynajmniej jednego z członków Wielkopolskiej Rady Trzydziestu.

Wszystkie szczegółowe informacje o konkursie można znaleźć na stronie internetowej: <http://iw.org.pl>. ABO

## Samorząd po 15 latach

Jak z perspektywy czasu można ocenić polską reformę samorządową na poziomie regionów?

Z inicjatywy senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw ZWRP w Senacie RP spotkali się 30 czerwca samorządowcy, politycy, naukowcy i przedstawiciele regionalnych izb obrachunkowych, by dokonać oceny 15 lat funkcjonowania samorządów województw.

Obecni na obradach twórcy podstaw prawnych i finansowych reformy samorządowej wspominali przeszkody, o które potykali się przy tworzeniu zrębów kolejnej demokratycznej instytucji poszerzającej udział obywateli w życiu lokalnych społeczności.

Chociaż rozwój samorządności terytorialnej uważa się powszechnie za sukces w procesie przemian zachodzących po 1989 r., podczas dyskusji wskazywano również na pewne słabości i wyzwania. Za przekazywanymi zadaniami



Przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski podczas spotkania w Senacie RP.

nie zawsze płyną odpowiednie środki na ich realizację; po zakończeniu kolejnej perspektywy finansowej do samorządów może docierać mniejszy strumień pieniędzy z funduszy unijnych; poważnym zagrożeniem jest utrzymująca się niekorzystna tendencja demograficzna. Jako niewłaściwą określono również sytuację występującą w niektórych województwach, gdzie liczba posłów i senatorów jest

większa niż radnych zasiadających w sejmiku.

Po zakończeniu konferencji zebrał się Konwent Przewodniczących Sejmików Województw ZWRP. W jednym z przyjętych stanowisk zaproponowano, by 2015 ogłosić Rokiem Samorządu Terytorialnego.

W konferencji oraz w wycieczce uczestniczył przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski. SN

## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 23 czerwca, podczas XLVII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Marek Sowa (PiS)** mówił o problemach z zakupem w automatach biletów na przejazd regionalnymi kolejami przez osoby korzystające z 80-procentowej ulgi. Powrócił też do podnoszonej przez siebie wcześniej kwestii obniżenia opłat za przewóz rowerów w pociągach.



**Kazimierz Pałasz (SLD)** w swoim wystąpieniu wnioskował do zarządu województwa o przychylne potraktowanie prośby wójta Starego Miasta o pomoc w likwidacji szkód i strat spowodowanych w tej gminie ulewnymi deszczami.



**Maciej Wiśniewski (SLD)** pytał o możliwość remontu odcinka drogi nr 308 w powiecie kościańskim. Ponadto, w imieniu swoim oraz radnych Marioli Czarnoty (PO), Zbigniewa Haupta (PSL) i Marka Sowy (PiS), przedstawił interpelację dotyczącą wsparcia odbudowy w Lesznie pomnika 55. Poznańskiego Pułku Piechoty.



**Jan Mosiński (PiS)** poruszył kwestię odwołania zastępcy dyrektora Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, w szczególności pytając o okoliczności ustosunkowania się do tej sprawy przez zarząd województwa.



**Marcin Porzucek (PiS)** zgłosił zapytania dotyczące: terminu zakończenia budowy obwodnicy Czarnkowa, czasu rozpoczęcia prac przy obwodnicy Wyrzyska, zakresu korzystania z funduszu reprezentacyjnego i służbowych kart kredytowych przez zarząd województwa i urzędników.



**Bogdan Trepiński (PO)** pytał o sprawę zablokowania podczas prac sejmikowych komisji przekazania 350 tysięcy złotych na prace inwestycyjne w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka” w Gnieźnie.



**Andrzej Mroziński (SLD)** zasygnalizował w swoim wystąpieniu utrudniający mijanie się pojazdów zły stan pobocza przy remontowanym w ubiegłym roku odcinku drogi wojewódzkiej nr 450 w powiecie ostrzeszowskim.



**Zbigniew Ajchler (niezależny)** pytał o zawiązanie prac przy budowie nowej siedziby samorządu województwa oraz czy wznoszony budynek pomieści wszystkich urzędników. Powrócił też do swoich interpelacji w sprawach wycinki drzew przy drogach oraz niezadowolenia placowego pielęgniarza w poznańskim Szpitalu Wojewódzkim.



**Waldemar Witkowski (SLD)** postulował rozpoczęcie procedury podziału sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego na dwie mniejsze. Radny sugerował też wystąpienie przez sejmik do odpowiedniego ministerstwa w związku z regulacjami dotyczącymi pomocy w powrocie turystów z zagranicy. **ABO**

# Jak ograniczyć hałas?

Sejmik przyjął projekty programów mających zniwelować niedogodności związane z sąsiedztwem najruchliwszych odcinków dróg i szlaków kolejowych w województwie.



Jednym ze sposobów ochrony przed hałasem pochodzącym z dróg jest stawianie ekranów akustycznych.

Radni przegłosowali dwa projekty programów ochrony środowiska przed hałasem. Pierwszy dotyczy dróg wojewódzkich, przez które rocznie przejeżdżają ponad 3 miliony pojazdów. Drugi obejmuje odcinki linii kolejowych o natężeniu ruchu przekraczającym 30 tysięcy pociągów w ciągu roku. Oba dokumenty zostaną poddane procedurze konsultacji społecznych, by następnie w ostatecznym kształcie mogły zostać uchwalone przez sejmik.

Zgodnie z prawem stworzenie takich programów

jest obowiązkowe dla terenów, na których przekraczane są dopuszczalne poziomy hałasu. W przypadku ponad 200 km dróg wojewódzkich pomiary wykazały, że problem ten dotyczy 44 odcinków. Znacznie mniejsza jest skala tego zjawiska przy liniach kolejowych – występuje bowiem tylko na 4 odcinkach w regionie. Na oddziaływanie nadmiernego hałasu drogowego narażonych jest około 28 tysięcy Wielkopolan (poniżej 1 proc. mieszkańców województwa), a hałas kolejowy dotyczy około 400 osób.

Jakie zalecenia zaproponowano w projektach programów, by zmniejszyć uciążliwość związane z sąsiedztwem ruchliwych szlaków komunikacyjnych? Jednym z ogólnych wskazań jest to, by występowanie i oddziaływanie na okolicę tych tras było uwzględniane przy nowelizacjach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

W przypadku linii kolejowych większość oczekiwanych działań jest podejmowanych przez zarządcę tras – PKP PLK. Wskazano więc głównie przeprowadzanie bieżącego szlifowania szyn – to

zabieg, który pozwala wyciszyć zniszczone odcinki torów.

Jeśli chodzi o drogi, wśród zaleceń można wymienić: remont zniszczonych nawierzchni, budowę ekranów akustycznych, wprowadzanie ograniczeń prędkości ruchu na szczególnie uciążliwych odcinkach. Jak szacują autorzy opracowania, podjęcie wszystkich proponowanych działań o charakterze inwestycyjnym może kosztować do 2023 roku około 9 milionów złotych, z czego największą część, bo ponad 6,5 miliona złotych pochłoną remonty nawierzchni. **ABO**

## Wieś znów wypięknieje

93 spośród 223 zgłoszonych przez sołectwa z całego województwa projektów uzyskało dofinansowanie w ramach IV edycji konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś”.

Podczas czerwcowej sesji sejmik przyjął stosowną uchwałę, zatwierdzając rekomendowane przez zarząd województwa projekty. Radni wyrazili zgodę na przekazanie przez województwo pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego i zawarcie z nimi odpowiednich umów (formalnie sołectwa otrzymują dofinansowanie poprzez gminy).

Łącznie do wielkopolskich wsi trafi dzięki temu prawie 2,2 miliona złotych. Najmniejsza kwota dotacji wyniesie nieco ponad 2 tysiące złotych, a najwyższe dofinansowanie to – w kilku przypadkach – 30 tysięcy złotych.

Jakie projekty zamierzają zrealizować wielkopolskie sołectwa dzięki wsparciu z budżetu województwa? Najczęściej jest to stworzenie, wyremontowanie lub uporządkowanie miejsc służących integracji, wypoczynkowi i zabawie lokalnych społeczności (zarówno pomieszczeń zamkniętych, typu świetlice wiejskie, jak i lokalizacji „pod chmurką”, jak place zabaw, miejsca na grilla czy boiska sportowe). Zdarzają się i bardziej oryginalne pomysły, jak multimedialne muzeum gliny w Glińcu (gmina Krzywiń) albo budowa przystani rowerowej we wsi Szczytniki (gmina Kórnik).

### Aktywizują

Przeprowadzany przez samorząd województwa konkurs „Pięknieje wielkopolska wieś” obecnie jest częścią programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020”. Głównym celem jest aktywizowanie wspólnot sołeckich, zachęcenie ludzi do angażowania się na rzecz rozwoju własnych miejscowości. Pieniądze przekazywane są na niewielkie projekty służące zagospodarowaniu przestrzeni publicznej wsi, odtwarzaniu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz kultywowaniu tradycji lokalnych społeczności.

Niektóre projekty musiały zwrócić uwagę oceniających już samymi tytułami. Dla przykładu podajmy dwa: „<<Wszystko jest możliwe. Niemożliwe po prostu wymaga więcej czasu>> – Modernizacja terenu przeznaczanego na cele kulturalne przy stawie w miejscowości Parkowo” oraz „Zmieniamy się dla wszystkich – Kościerzyn już nie Mały, tylko wielki zapałem i wolą działania”. **ABO**

### Osądzili

Zapadły dwie decyzje sądów w sprawie uchwalonego przez sejmik w styczniu 2012 r. obszaru ograniczonego użytkowania wokół lotniska Ławica.

10 czerwca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu umorzył postępowanie w sprawie skargi na wspomnianą uchwałę. Wcześniej pełnomocnik skarżących wycofał skargę oraz wniósł o umorzenie postępowania sądowego.

Natomiast 11 czerwca Naczelny Sąd Administracyjny, po rozpatrzeniu kasacji Stowarzyszenia Przyjaciół Przemierowa i Baranowa „Nasze Małe Ojczyzny”, uchylił wyrok poznańskiego WSA z października 2012 r. i odrzucił skargę na sejmikową uchwałę.

Przypomnijmy, że dzięki stworzeniu OOU jego mieszkańcy uzyskali prawo do dochodzenia roszczeń z tytułu hałaśliwego sąsiedztwa. Do poznańskich sądów trafiło w związku z tym 725 pozwów na ponad 62 mln zł. **ABO**



# Węgiel skarbem i przekleństwem

Co dla południowo-zachodniej Wielkopolski może oznaczać uznanie przez rząd tamtejszych złóż za strategiczne?

Radni z sejmikowych komisji: Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej oraz Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej zapoznali się z projektem opracowania studialnego „Wpływ ochrony i potencjalnej eksploatacji złóż węgla brunatnego <<Czempiń>>, <<Krzywiń>>, <<Gostyń>>, <<Oczkowice>>, <<Poniec-Krobia>> na rozwój przestrzenny południowo-zachodniej Wielkopolski”. Materiał jest przygotowywany przez Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu.

Obszar, o którym mowa, charakteryzuje się wysoko rozwiniętym rolnictwem, na tym terenie znajduje się też Park Krajobrazowy im. Gen. Dezyderyego Chłapowskiego. Jednocześnie jednak występują tam bogate pokłady węgla brunatnego. Jeżeli zostaną uznane przez rząd za złoża o znaczeniu strategicznym dla gospodarki kraju, będą objęte „ochroną przed presją inwestycyjną”. Co sam ten fakt (a później ewentualne podjęcie wydobycia węgla) może oznaczać dla tych terenów? Jak to wpłynie na rozwój przestrzenny regionu? Odpowiedzi na te pytania ma przynieść opracowanie WBPP.

Rzecz dotyczy 11 gmin południowo-zachodniej części województwa. Chodzi o: Brodnicę, Czemiń, Gostyń, Kro-



FOT. ARCHIWUM WBPP

**Uprawa rzepaku w powiecie gostyńskim. Południowo-zachodnia Wielkopolska słynie z wysokiej jakości produkcji rolnej. Jednocześnie jednak ten obszar zalegają bogate złoża węgla brunatnego.**

bię, Krzemieniewo, Krzywiń, Poniec, Pępowo, Miejską Górkę oraz miasto i gminę wiejską Kościan.

Wiadomo, że objęcie ochroną terenu zalegania złóż węgla brunatnego wiązać się będzie z zahamowaniem dotychczasowego rozwoju tej części Wielkopolski. Możliwe są takie zjawiska, jak: wstrzymanie większości procesów

inwestycyjnych, obniżenie jakości życia kilkunastu tysięcy osób, ograniczenie możliwości rozwoju około 1300 podmiotów gospodarczych i blisko 1800 gospodarstw rolnych, wstrzymanie dotacji z funduszy unijnych. Słowem – obszarowi może grozić regresja społeczna i gospodarcza.

Objęcie złóż ochroną nie oznacza, że na pewno będą

one eksploatowane. Jeśli jednak tak by się stało, konsekwencje mogą być jeszcze poważniejsze. Wśród nich można wymienić: zmianę warunków hydrologicznych, nieodwracalną utratę wysokiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, zmianę walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych tego obszaru. Gdyby chciano się

gnąć po całe dostępne zasoby węgla, oznaczałoby to likwidację 60 miejscowości, przesiedlenie prawie 18 tysięcy mieszkańców, a także likwidację lub przeniesienie wspomnianych firm i gospodarstw (łącznie ponad 3000 podmiotów).

Jak podkreślają specjaliści z WBPP, podjęcie decyzji o ochronie złóż (i ewentualnej eksploatacji) wymusi zmianę dotychczasowej polityki przestrzennej województwa oraz strategii rozwoju Wielkopolski.

Pomocna w dyskusji o przyszłości tej części regionu może być także – planowana na sierpień – inna publikacja Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego, na temat Południowego Obszaru Intensywnego Rolnictwa, który w dużej mierze pokrywa się z terenem występowania złóż węgla brunatnego. Wynika z niej, że to miejsce wyróżniająca się w zakresie produkcji żywności wysokiej jakości w skali kraju, a nawet Europy. Gospodarstwa rolne prowadzą tam produkcję na najwyższym poziomie, o czym świadczą bardzo wysokie plony roślin uprawnych oraz znakomita wydajność produkcji zwierzęcej. Największym bogactwem tego terenu są duże, zwarte obszary gruntów rolnych wysokich klas bonitacyjnych, a także – przekazywana z pokolenia na pokolenie – tradycja dobrego gospodarowania. ABO

## Sejmik odchudzony

**Radni podjęli 23 czerwca uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa wielkopolskiego.**

W ten sposób nastąpiło formalne usankcjonowanie pożegnania z sejmikiem radnego Marka Niedbały (SLD), który objął mandat poselski, zajmując w Sejmie miejsce zwolnione przez Krystynę Łybacką, wybraną niedawno do Parlamentu Europejskiego.

Ponieważ do końca kadencji pozostało mniej niż pół roku, zwolnione miejsce zostanie nieobsadzone. To oznacza, że wielkopolski sejmik stopniał z 39 do 38 radnych. Zmalał także klub SLD (z 8 do 7 osób). ABO

## Rada na pogotowie

**Rada społeczna Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ma nowego przewodniczącego.**

Został nim wicemarszałek Mateusz Klemenski, odpowiedzialny w zarządzie województwa za sprawy służby zdrowia. Stosowną uchwałę w tej sprawie sejmik przyjął podczas czerwcowej sesji. Taką zmianę rekomendował radnym marszałek Marek Woźniak, który wcześniej uzgodnił z Michałem Tomczakiem, że z uwagi na napiętą sytuację w poznańskim pogotowiu zrezygnuje on z przewodniczenia radzie społecznej tej placówki.

Przypomnijmy, że od 15 czerwca poznańskie pogotowie ma też nowego dyrektora. Pełnienie tej funkcji zarząd województwa powierzył Barbarze Szeffińskiej, prezes Wielkopolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego w Kolinie. ABO

## Koniec szkoły

**Od października przestanie istnieć Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Starym Tomysłu.**

Podczas czerwcowej sesji sejmik przyjął uchwałę w sprawie likwidacji starotomyskiej placówki.

O tym, że – w związku ze zmianami w prawie – nauczycielskie kolegia językowe przestają mieć rację bytu, było wiadomo od dłuższego czasu. Dlatego też już w poprzednich dwóch latach nie prowadzono naboru do tej szkoły. Obecnych 49 słuchaczy planowo zakończy edukację 30 września 2014 r. W tym też dniu placówka w Starym Tomysłu zostanie zlikwidowana. ABO

## Finansowe decyzje

**Podczas czerwcowej sesji radni dokonali zmian w budżecie województwa na 2014 rok i wieloletniej prognozie finansowej regionu.**

Wśród wprowadzonych korekt największe kwoty dotyczą kwestii związanych z transportem. Do regionalnych planów finansowych wpisano między innymi ponad 7 mln zł z tzw. funduszu kolejowego – to pieniądze przeznaczone na zakup, remont i modernizację taboru dla szybkich przewozów regionalnych. Zaktualizowane zostały też wydatki dotyczące zadań inwestycyjnych na drogach wojewódzkich.

Wśród zaakceptowanych przez sejmik zmian znalazło się też przekazanie 80 tys. zł miastu Kalisz na organizację koncertu KALISZ FENIKS 1914-2014.

W przedłożonych radnym propozycjach było też prze-

kazanie na inwestycje pieniędzy ze środków na przeciwdziałanie uzależnieniom: 1,1 mln zł dla Wojewódzkiego Zakładu Opieki Psychiatrycznej w Sokołowce i 350 tys. zł dla Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanika” w Gnieźnie. Podczas posiedzenia komisji zdrowia Zbigniew Czerwiński z PiS argumentował, że należy wstrzymać się z inwestycjami w Sokołowce, by ponownie przedyskutować ewentualną fuzję tej placówki ze szpitalem w Kaliszu. Większości głosów nie uzyskał ani wniosek radnego o odrzucenie projektu przekazania pieniędzy, ani opinia komisji w sprawie akceptacji zmian w budżecie. W związku z tym postanowiono tę kwestię odłożyć do czasu lipcowych posiedzeń komisji i sejmiku. ABO

## Skarzyli się bezzasadnie

**Radni nie podzielili obiektywnej zgłoszonych w związku z działalnością samorządu województwa.**

Ponad 20 razy podczas czerwcowej sesji sejmiku radni podnosili ręce, by przegłosować, że ze względu na bezzasadność nie uznają wezwania do usunięcia naruszenia prawa. Zostały one wniesione w związku z uchwałą sejmiku ze stycznia 2012 roku wyznaczającą aglomerację Kórnik (chodzi o gospodarkę ściekami).

Za bezzasadną uznał sejmik w głosowaniu także skargę na bezczynność marszałka, złożoną przez osobę, która wcześniej zgłaszała uwagi wobec pracowników spółki Koleje Wielkopolskie i ograniczenia kursowania w nowym rozkładzie jazdy jednego z pociągów relacji Kutno-Poznań. ABO

## 2050 projektów

**Radni zapoznali się z roczną informacją o realizacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.**

Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW Grzegorz Potrzebowski przedstawił radnym z sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej sprawozdanie podsumowujące wdrażanie w ubiegłym roku WRPO na lata 2007-2013.

Łącznie w ramach programu ogłoszono 73 konkursy na dotacje unijne, z tego pięć w 2013 roku. Do 31 grudnia na listę projektów kluczowych WRPO wpisano 67 przedsięwzięć, z czego 26 zostało zakończonych – wyliczał Grzegorz Potrzebowski. – W ubiegłym roku do wykazu kluczowych przedsięwzięć programu do-

łączono 21 nowych inwestycji.

Od początku realizacji programu do 31 grudnia 2013 r. złożono i oceniono pod względem formalnym 3891 wniosków o dofinansowanie. Do końca okresu sprawozdawczego w Urzędzie Marszałkowskim podpisano z beneficjentami 2050 umów na kwotę 2,2 mld euro, z czego 1,2 mld euro stanowią pieniądze z Brukseli. 50 spośród tych umów (za 340 mln euro) to inwestycje strategiczne dla rozwoju regionu.

Najwięcej projektów realizują przedsiębiorcy (ponad 1300) i samorządy inwestujące w drogi (189 przedsięwzięć) oraz ochronę środowiska (202 zadania). Ważną rolę odgrywają również unijne pożyczki i poręczenia oferowane w ramach inicjatyw JEREMIE i JESSICA. W Wielkopolsce podpisano ich ponad 5 tys. RAK

## Polecamy

## Sztuka i las



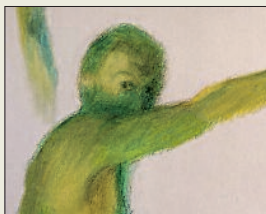
Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie zaprasza dzieci na letnie warsztaty. Zajęcia (program i terminy dostępne są na stronie [www.edukacja.mppp.pl](http://www.edukacja.mppp.pl)) odbywać się będą w lipcu pod hasłem „Sztuka i las”. Najmłodszy przygotowujący będą m.in. leśne pejzaże malowane na szkle, przestrzenne maski zwierząt, dzieła sztuki z leśnych materiałów. Na rodziców z dziećmi czekać będą również „Kosze edukacji na wakacje”, zawierające materiały, dzięki którym czas spędzony w muzeum może okazać się doskonałą przygodą.

## Dziedzictwo świętych braci



„Śladami Cyryla i Metodego – od Moraw do Chorwacji” – to najnowsza wystawa, którą można obejrzeć w Rezerwacie Archeologicznym Gród w Grzybowie. Na ekspozycji (czynnej do 30 września) zobaczyć można m.in. wkład obrządku słowiańskiego i gągolicy, będących świadectwem działalności Cyryla i Metodego, w kształtowaniu się współczesnego państwa Chorwacji.

## Abstrakcje w Koninie



Do 14 sierpnia w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie można oglądać wystawę malarstwa Romualda Górczewskiego. Pasterki artysty to głównie abstrakcje: zaobserwowane układy linii, zestawienia barw, kształtów. Twórca, który zawodowo zajmuje się konserwacją dzieł sztuki, z zapałem obrazuje sytuacje, przeżycia i doświadczenia. RAK

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na:  
[www.umww.pl/kultura](http://www.umww.pl/kultura)

## Wielkopolanie przebadani

Samorząd województwa zorganizował pikniki zdrowotne w Kaliszu, Lesznie, Koninie i Poznaniu.

Pikniki odbyły się w dniach 25-28 czerwca, w ramach akcji „Trzeźwo spoglądamy na swoje zdrowie”, a okazją do ich zorganizowania był obchodzony 27 czerwca Dzień Walki z Cukrzycą.

Specjaliści z czterech największych szpitali podległych samorządowi województwa przeprowadzili blisko dwa tysiące bezpłatnych badań profilaktycznych i kilkaset konsultacji, m.in. kardiologicznych, okulistycznych, onkologicznych, a także dietetycznych. Wielkopolanie chętnie mierzyli sobie ciśnienie, sprawdzali poziom cukru we krwi, poddawali badaniu spirometrycznemu.

Podczas pikników nie zabrakło atrakcji dla młodszych i starszych uczestników. Były na przykład pokazy ratownictwa medycznego, nauka udzielania pierwszej pomocy, konkursy wiedzy o profilaktyce zdrowotnej.

– Chcemy w ten sposób promować zdrowy tryb życia i in-



Uczestnicy pikników chętnie korzystali m.in. z możliwości zmierzenia ciśnienia.

formować mieszkańców województwa o możliwościach związanych z profilaktyką zdrowotną – tłumaczy ideę organizowania pikników wicemarszałek Mateusz Klemenski.

– Cieszymy się, że Wielkopolanie biorą udział w ak-

cjach profilaktycznych – mówi Leszek Sobieski, dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom UMWW. – Budujące jest także to, że do badań zgłasza się coraz więcej osób młodych, które mają świadomość, jak

ważne jest regularne sprawdzanie wysokości ciśnienia czy poziomu cukru we krwi.

Duże zainteresowanie piknikami sprawiło, że samorząd województwa planuje podobne przedsięwzięcia jeszcze w tym roku. ABO

## Najlepsi na „orlikach”

13 czerwca w Koninie odbyły się finałowe rozgrywki piątej edycji Wielkopolskiego Turnieju Orlika o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

W tegorocznej odsłonie orlikowego turnieju wzięło udział niemal siedem tysięcy uczestników z ponad 650 zespołów. Po kilkuetapowych zmaganiach najlepsi okazali się reprezentanci: w piłce nożnej – Szkoły Podstawowej nr 6 w Śremie, w siatkówce – Gimnazjum nr 1 w Turku, w streetballu – Gimnazjum nr 2 w Swarzędzu.

Coroczny turniej odbywa się na obiektach zbudowanych w ramach rządowo-samorządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. A w Wielkopolsce jest na czym grać. Przypomnijmy, że w naszym regionie powstało 300 „orlików”, czyli najwięcej w kraju.

Było to możliwe w dużej mierze dzięki dofinansowaniu udzielonemu z budżetu województwa – przez kilka lat przekazano prawie 95 milionów złotych wsparcia na budowę boisk. ABO

## Sieć się rozrasta



Uczestnicy spotkania w Stęszewie wzięli udział w warsztatach kulinarnych.

Już 83 członków zrzesza Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska.

Nowi uczestnicy sieci otrzymali certyfikaty z rąk członka zarządu województwa Krzysztofa Grabowskiego. Stało się to podczas III Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolski, zorganizowanego w dniach 10-11 czerwca w restauracji Tarejka w Stęszewie.

Spotkanie było okazją nie tylko do przyjęcia nowych członków, ale też do udziału w warsztatach kulinarnych oraz wykładach dotyczących promocji i marketingu produktów tradycyjnych.

Certyfikat członkowski oraz tabliczka z logotypem Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolski – widniejąca przed wejściem do oznaczonych restauracji, gościnieców, sklepów, zakładów przetwórczych, gospodarstw agroturystycznych – wskazuje konsumentom i turystom miejsca, które oferują wysokiej jakości regionalne produkty oraz dania sporządzone na bazie wysokiej jakości lokalnych surowców w oparciu o tradycyjne receptury.

Wkrótce na łamach „Monitora” w specjalnym cyklu przybliżymy działalność członków wielkopolskiej sieci. ABO

## Jak sprowadzić inwestora?

Czy atrakcyjne położenie gminy wystarczy, by chętni do inwestowania ustawiali się w kolejce?

Radni z sejmikowej Komisji Gospodarki spotkali się 10 czerwca w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu z przedstawicielami władz podkonińskiej gminy Stare Miasto. Dyskutowano o formach promocji związanej z pozyskiwaniem inwestorów i możliwościach współpracy w tym względzie między samorządami województwa i po-

szczególnych gmin z naszego regionu.

Dyrektor Departamentu Gospodarki UMWW Beata Łozińska przedstawiła szeroki wachlarz działań (m.in. targi, misje, konkursy, programy) podejmowanych przez Urząd Marszałkowski na rzecz promocji gospodarczej i inwestycyjnej regionu, z których mogą skorzystać lokalne samorządy oraz funkcjonujące na ich terenie podmioty.

Z kolei przedstawiciele Staro- Miasta zaprezentowali

swoje działania – i ich skutki na przestrzeni lat – mające na celu przyciągnięcie inwestorów do tej zlokalizowanej przy dwóch węzłach autostradowych gminy. Na zdjęciach można było prześledzić efekty już poczynionych nakładów oraz miejsca przygotowane dla kolejnych chętnych. W opinii radnych uczestniczących w spotkaniu Stare Miasto można stawiać jako przykład gminy, która bardzo dobrze wykorzystwała swoje atrakcyjne położenie komunikacyjne. ABO

## Rolnicze targowanie i walka czempionów

Wielkopolskie Targi Rolnicze w Sielinku oraz Marszewskie Dni Pola – to dwie imprezy zorganizowane w czerwcu przez samorząd województwa i Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Obu wydarzeniom towarzyszyły przedsięwzięcia odbywające się w ramach Wielkopolskich Dni Energii. Podczas targów w Sielinku odbyła się (zorganizowana już po raz 20.) Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych. O tytuły czempionów walczyło kilkaset krów, swni, koni, owiec, królików i nutrii, przywiezionych przez hodowców z sześciu województw. ABO



FOT. P. BARAŃSKI



## Jubileusz w Brukseli

Skupiający przedstawicieli europejskich władz lokalnych i regionalnych unijny Komitet Regionów obchodzi 20 lat swojego istnienia.

Przypomniano o tym podczas sesji plenarnej, która odbyła się w dniach 25-26 czerwca w Brukseli. W przyjętej rezolucji podkreślono, że zadaniem samorządów jest przywrócenie zaufania obywateli do Unii Europejskiej, a pomocą temu może wzmocnienie roli władz regionalnych.

– 20-lecie Komitetu Regionów zbiega się z dziesiątą rocznicą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a co za tym idzie również dekadą dzia-

łalności polskiej delegacji w Komitecie – przypomina marszałek Marek Woźniak, który przewodniczy polskiej delegacji. – W ciągu ostatnich 10 lat, będąc jedną z największych reprezentacji narodowych w KR, nabraliśmy doświadczenia i urosiliśmy w siłę pod względem politycznym. Umożliwiają nam to skuteczne reprezentowanie polskich interesów samorządowych w sercu Unii Europejskiej.

Podczas obrad komitet wybrał też nowe władze. Przewodniczącym został Michel Lebrun, z belgijskiej gminy Viroinval, a I wiceprzewodniczącą – Catuscia Marini z włoskiego regionu Umbria. ABO

## Rolnictwo pod miastem

W dniach 12-13 czerwca we francuskim Palence odbyło się 20. zgromadzenie ogólne Europejskiej Sieci Regionów Podmiejskich PURPLE.

Przedstawiciele regionalnych władz rozmawiali m.in. o doświadczeniach w zakresie ochrony gruntów rolnych przed presją inwestycyjną, aktywizacji sektora rolniczego, a także promocji lokalnych

produktów rolnych. Okazją ku temu była towarzysząca zgromadzeniu konferencja „Znajdowanie przestrzeni dla wysokiej jakości rolnictwa oraz urbanizacji. Przykład Doliny Rodanu”.

Nasze województwo reprezentowali wicemarszałek Wojciech Jankowiak oraz dyrektor Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego Marek Bryl. ABO

## Już trzecia dekada

W Poznaniu gościł premier Dolnej Saksonii, z którą Wielkopolska współpracuje od ponad 20 lat.



Marszałek Marek Woźniak i premier Stephan Weil przyglądają się produkcji volkswagenów w poznańskiej fabryce.

Premier Stephan Weil, który jest też przewodniczącym niemieckiego Bundesratu, przyjechał do Polski na zaproszenie marszałka Senatu Bogdana Borusewicz. W pierwszym dniu wizyty – 3 lipca – odwiedził Poznań.

Podczas spotkania z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawiano o współpracy obu regionów, którą roz-

poczęło partnerstwo Poznania i Hanoweru, a poszerzyło w 1993 roku zawarcie umowy z ówczesnym województwem poznańskim („duże” województwo podpisało stosowną deklarację z Niemcami w 2000 roku).

Obecnie oba regiony współpracują w zakresie m.in. ochrony środowiska, rozwoju obszarów wiejskich, kształcenia zawodowego, kultury

i sportu. Istotne dziedziny, które nas łączą, to także gospodarka i nauka. Stąd obaj panowie odwiedzili Politechnikę Poznańską oraz poznańską fabrykę Volkswagena (premier Dolnej Saksonii pełni też funkcję członka rady nadzorczej tego motoryzacyjnego koncernu), gdzie mówiono m.in. o najnowszej inwestycji Niemców we Wrzesznie. ABO

## Był ambasador



Rolf Nickel, ambasador Niemiec w Polsce, spotkał się z marszałkiem Markiem Woźniakiem.

Ambasador odwiedził Poznań 10 czerwca. Było to jego pierwsze spotkanie z władzami naszego województwa od objęcia przed dwoma miesiącami placówki dyplomatycznej w Warszawie. Marszałek i ambasador rozmawiali m.in. o współpracy międzyregionalnej. ABO

## O inwestycjach



Czy wielkopolskie firmy podejmą szerszą współpracę z Kazachstanem?

18 czerwca w Poznaniu wicemarszałek Mateusz Klemenski uczestniczył w spotkaniu ambasadora Republiki Kazachstanu w RP Erika Utembajewa z wielkopolskimi przedsiębiorcami zainteresowanymi handlem lub inwestycjami na rynku kazachskim. W rozmowach uczestniczył też ich współinicjator – wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak. ABO

## Na 10-lecie



Przedstawiciele brandenburskiej gminy Erkner gościli przez 3 dni w Gołuchowie z okazji 10-lecia wejścia Polski do UE.

9 czerwca goście z obu partnerskich gmin spotkali się w Poznaniu z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem, który przypominał o obchodzonego w ubiegłym roku innym jubileuszu – 10-lecia współpracy Wielkopolski i Brandenburgii. Wicemarszałek rozmawiał m.in. z byłym przewodniczącym rady gminy Erkner, a obecnie ministrem infrastruktury i rolnictwa Brandenburgii Jörgem Vogelsängerem. ABO



## Nie tylko dla studentów

Nowy program UE na rzecz kształcenia, szkoleń, młodzieży i sportu – Erasmus+ działa już pełną parą!

Nie tylko zakończono pierwsze nabory wniosków, ale też opublikowano ich wyniki. Kolejne konkursy w ramach trzech akcji programu – mobilność młodzieży, współpraca na rzecz innowacji i wymiany dobrych praktyk oraz wsparcie reform w edukacji – będą trwać do października.

Program obejmuje sześć dziedzin tematycznych. Cztery z nich dotyczą finansowania różnego rodzaju projektów edukacyjnych z poszczególnych szczebli kształcenia. Są to: edukacja szkolna, szkolnictwo wyższe, szkolenia zawodowe i edukacja osób dorosłych. Ważnym elementem programu jest też „młodzież” – w ramach tego sektora można uzyskać dofinansowanie do projektów związanych z wymianą młodzieży, wolontariatem, stażami czy rozwojem polityki młodzieżowej. Nowością jest „sport”,

po raz pierwszy wspierany przez unijny program edukacyjny.

Erasmus+ zastępuje siedem programów funkcjonujących w latach 2007-2014, w tym popularne „Comenius”, „Grundtvig”, „Jean Monnet”. Jego budżet wynosi 14,7 mld euro, czyli około 61 mld złotych. To o 40 proc. więcej niż programy edukacyjne w poprzednim okresie programowania. Komisja Europejska szacuje, że liczba beneficjentów nowego „Erasmusa” w najbliższych siedmiu latach sięgnie 4 mln osób w całej Europie, a będą to przede wszystkim uczniowie i studenci, nauczyciele, inni pracownicy placówek szkoleniowych oraz osoby pracujące z młodzieżą.

**Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli przedstawia cykl poświęcony głównym programom na lata 2014-2020 zarządzanym centralnie przez UE i związanym z nimi możliwościami finansowania projektów. Dodatkowe informacje o programach: [www.wielkopolska.eu](http://www.wielkopolska.eu).**

## Król i królowa Holandii w Poznaniu



Kiedy i dla kogo zbudowano Dworzec Letni w Poznaniu? Jakie znane postaci tu wysiadły? O tym wszystkim opowiadał parze królewskiej Niderlandów wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Król Wilhelm-Alexander i królowa Maxima odwiedzili Poznań 25 czerwca. Na służący obecnie samorządowej spółce Koleje Wielkopolskie dworzec przyjechali specjalnym pociągiem z centrum logistyczno-inwestycyjnego CLIP Logistics w Swarzędzu. Para królewska odwiedziła też poznańskie Muzeum Narodowe. ABO

## Z Chorwatami o regionach

Z udziałem przedstawicieli władz Wielkopolski odbyło się III Forum Regionów Polski i Chorwacji.

Zorganizowane przez Związek Województw RP oraz Związek Zupanii Chorwackich spotkanie odbyło się w dniach 5-7 czerwca w Primošten.

Przedstawiciele regionalnych władz z obu krajów rozmawiali między innymi

o kwestiach związanych z rozwojem obszarów wiejskich, inwestycjami transportowymi, projektami współfinansowanymi ze środków pomocowych Unii Europejskiej.

Wielkopolskę podczas forum reprezentowali: przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wicemarszałek Wojciech Jankowiak oraz członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

Podczas spotkania w Primošten podpisano porozumienie o współpracy między żupanią karlowacką z województwem zachodniopomorskim. To kolejne takie polsko-chorwackie partnerstwo – od lipca 2013 roku regionami partnerskimi są też województwo wielkopolskie i żupania vukovarsko-srijemska. ABO



# Czy można skutecznie ujarzmić

Samorząd województwa co roku przeznaczają znaczną część budżetu na inwestycje melioracyjne Wielkopolska próbuje chronić się przed nadmiarem wody i długotrwałą suszą?

Piotr Ratajczak

Niemal co roku na przełomie zimy i wiosny śledzimy w mediach doniesienia o powodziach, które dotykają zwłaszcza południowych regionów kraju. W Wielkopolsce wielomilionowe straty „wielka woda” wyrządziła wiosną 2010 r. Minęły ponad 4 lata i w tym czasie wielkopolski samorząd zainwestował spore pieniądze w przedsięwzięcia wodne i melioracyjne. Dzięki nim wiele miast i gmin, w których powstały m.in. nowe zbiorniki retencyjne, zmieniło swoje oblicze. Czy to wystarczy? Czy jesteśmy bezpieczni i potrafimy zapobiec takim zagrożeniom jak, z jednej strony nagła powódź, a z drugiej – wielotygodniowa susza?

## Tysiące kilometrów

Każde urządzenie melioracyjne ma mniejszy lub większy wpływ na gospodarkę wodną i zabezpieczenie przeciwpowodziowe naszego województwa. Pod uwagę trzeba wziąć bowiem różne sposoby służące poprawie bilansu wodnego w regionie. Na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe mieszkańców czy skuteczną walkę z niedoborem wody składają się zarówno sprawne działanie dużych zbiorników i urządzeń, jak i metry szkieletowe zatrzymane w gruncie dzięki mądrej agrotechnice, zadbany rowom melioracyjnym oraz potencjałowi retencyjnemu tworzonemu na wsi i w lasach.

O roli ochrony przed wodnym żywiołem świadczą liczby. W Wielkopolsce jest ponad 7 tys. km rzek i kanałów, które w najbardziej zagrożonych odcinkach są zabezpieczone wałami przeciwpowodziowymi o długości 773 km. W całym regionie towarzyszą

im 56 km rurociągów, 447 przepustów wałowych, 50 stacji pompujących wodę, 1899 budowli piętrzących oraz 928 innych urządzeń na rzekach i kanałach, np. syfonów.

– W Wielkopolsce mamy obecnie 34 retencyjne zbiorniki wodne pozwalające zmagazynować 60,7 mln metrów sześciennych wody – wylicza Arkadiusz Błochowiak, dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. – Trzydziesty piąty zbiornik budujemy w Przebudowie pod Murwaną Gośliną, a 36. w Jaraczewie, w powiecie jarocińskim, natomiast kolejne dwa powstaną niebawem w Laszkownicy (gmina Gołańcz) i w Rokosowie.

Od lat trwa też wykup gruntów pod budowę największego w regionie zbiornika (o powierzchni 2 tys. ha i pojemności 48 mln m<sup>3</sup> wody) Wielowieś Klasztorna, który powstając na rzece Prośnie, ma ochronić przed powodzią Kalisz. Z kolei na liście akwenu planowanych do realizacji w latach 2015-2020 jest już 16 następnych lokalizacji, m.in.: Gostyń, Miejska Górka, Czempin i Tulce. – Koszt budowy wszystkich tych zbiorników może sięgnąć nawet 2 mld zł – zauważa Arkadiusz Błochowiak.

Nowe zbiorniki chronią pola uprawne, łąki oraz środowisko przyrodnicze. Aktywizują lokalną gospodarkę, sprzyjając rozwojowi rekreacji i turystyki. Przekonali się o tym w ostatnich latach m.in. mieszkańcy Starego Miasta w powiecie konińskim, Przykony koło Turku czy gminy Miedzichowo w nowotomyskim. Podobne inwestycje zrealizowano też niedawno m.in. na rzece Orli w Jutrosinie oraz na Rowie Polskim pod Rydzyną.

Co jeszcze może nam zapewnić skuteczną ochronę przed podtopieniami?



Do walki z żywiołem (jak w 2010 roku) przydają się m.in. worki z piaskiem, pompy, kalosze i innego rodzaju wyposażenie.

## Retencja, magazyny i przepompownie

W Wielkopolsce realizowany jest obecnie Program Małej Retencji Wodnej na lata 2005-2015. Zakłada on realizację 48 spiętrzeń jezior o łącznej powierzchni 3023 ha i pojemności 33 mln m<sup>3</sup>, a także budowę 62 zbiorników sztucznych dolinowych pokrywających 4868 ha i zbierających 81 mln m<sup>3</sup> wody. Inwestycje z tego programu obejmują również 230 budowli piętrzących, zapewniających retencję o wielkości 9 mln m<sup>3</sup> oraz 282 stawy wiejskie o łącznej pojemności 12 mln m<sup>3</sup>.

Program małej retencji pozwoli łącznie zmagazynować ponad 135 mln m<sup>3</sup> wody, a koszt realizacji podpiętrzenia jezior i budowy zbiorników dolinowych sięgnie 1167 mln zł.

Jednym z ważniejszych elementów ochrony przeciwpowodziowej regionu, szczególnie w okresach wysokich stanów wód, są przepompownie. Na terenie województwa czynnych jest teraz 50 pompowni melioracyjnych oddziałujących na 64,1 tys. ha użytków rolnych.

WZMiUW administruje też trzema wojewódzkimi magazynami przeciwpowodziowymi zlokalizowanymi w Śremie, Koninie i Trzciance. Lokalizacja tych obiektów uwzględnia tereny położone w zagrożonych powodzią dolinach rzek Warty i Noteci.

– Stan wyposażenia magazynów można ocenić jako zadowalający. Mamy 450 tys. worków na piasek, specjalne rękawy napełniane wodą i tworzące zapory, pompy,

sprzęt przydatny w akcjach ratowniczych, np.: szpadle, liny, bosaki, kaski ochronne, latarki, kamizelki ratunkowe, jak również odzież ochronna.

W co jeszcze należałoby zainwestować, by ograniczyć negatywne skutki powodzi?

## Przeгляд wiosną i jesienią

Wielkopolska jest drugim pod względem wielkości województwem w kraju (9,53 proc.

Ze względu na kapryśną pogodę i możliwość wystąpienia lokalnych zagrożeń wszystkie działające w regionie urządzenia melioracyjne muszą być sprawne i gotowe do użytku. Nadzór i administrowanie urządzeniami stanowiącymi własność skarbu państwa powierzono u nas Wielkopolskiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.

– Pełna funkcjonalność urządzeń melioracji zapewnia odprowadzenie wód powodziowych, zwłaszcza podczas wiosennych roztopów lub ewentualnych okresowych wezbrań letnich, a także możliwość wyrównania odpływów w okresach suszy – informuje Arkadiusz Błochowiak. – Sprawność tych urządzeń to gwarancja odpływu wód z 1052 tys. ha gruntów zmeliorowanych, a także możliwość retencjonowania wód i regulacji jej przepływów oraz poziomów.

Dwukrotnie w ciągu roku (wiosną i jesienią) odpowiednie służby prowadzą przeglądy urządzeń melioracji, badając ich stan techniczny i ustalając niezbędny zakres

Program małej retencji pozwoli łącznie zmagazynować ponad 135 mln m<sup>3</sup> wody.

agregaty, węże, łopaty czy taczki – wymienia Jerzy Haufa, kierownik działu Eksploatacji Urządzeń Melioracyjnych WZMiUW w Poznaniu. – Zarówno wojewódzkie, jak i powiatowe oraz gminne magazyny przeciwpowodziowe należałoby jednak uzupełnić o dodatkowe agregaty prądotwórcze i nowe pompy, łodzie i silniki do łodzi, a także telefony komórkowe.

Uzupełnienia i wymiany wymaga również drobny

jego powierzchni, tj. 29.826 km<sup>2</sup>), co przekłada się na dużą liczbę urządzeń melioracji. Równie istotne są pod tym względem warunki geobowo-hydrologiczne regionu, rzeźba terenu, jego spadki oraz położone w dolinach większych rzek i ich zlewniach obszary zagrożone powodzią (tereny wzdłuż Warty, Prosnę, Noteci, Lutyni, kanałów Obry, Orli, Baryczy), które należy chronić przed żywiołem.



W Wielkopolsce mamy już 34 zbiorniki retencyjne (jak ten w Miedzichowie) pozwalające zmagazynować 60,7 mln m<sup>3</sup> wody.



Urządzenia piętrzące, np. jaz w Rogoźnie, umożliwiają regulację poziomu wody w zbiorniku.



Rzeki i kanały w najbardziej zagrożonych odcinkach są zabezpieczone wałami przeciwpowodziowymi o długości 773 km.





# wodny żywioł?

i przeciwpowodziowe. W jaki sposób

prac konserwacyjnych i remontowych. – Obserwacje i analizy odzwierciedlają niestety narastającą dekapitalizację tych urządzeń, bowiem ponad połowa z nich liczy kilkadziesiąt lat i jest w znacznym stopniu zużyta – zauważa Jerzy Haufa.

– Dla przykładu ponad połowa z istniejących 773 km wałów przeciwpowodziowych w województwie wielkopolskim wybudowana została w latach 30. i 40. ubiegłego wieku z zastosowaniem technologii, które nie gwarantowały zarówno odpowiedniego do obecnych wymagań zagęszczenia gruntu, jak i przygotowania podłoża – dodaje Jerzy Haufa. – Część budowli piętrzących także powstała przed 40 laty, a niektóre, w dolinie kanałów Obry, pochodzą nawet z początków XX wieku.

Wszystkie te urządzenia są sprawne, choć przestarzałe rozwiązania techniczne oznaczają coraz droższą ich eksploatację. Rozwiązaniem są remonty i budowa nowych obiektów, na które coraz częściej można pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej.

## 400 mln zł z Brukseli

Utrzymanie budowli i sprzętu na odpowiednim poziomie wymaga znacznych nakładów finansowych i mimo dużych pieniędzy wykładanych corocznie przez samorząd województwa wielkopolskiego funduszy nie starcza na zrealizowanie wszystkich planów. – Dzięki rezerwie budżetowej i dotacjom z budżetu państwa na utrzymanie cieków naturalnych służących rolnictwu oraz urządzeń melioracji mamy w 2014 roku do dyspozycji około 30 mln zł, choć nasze potrzeby kształtują się na poziomie 160 mln zł – wyja-

śniał radnym podczas czerwcowego posiedzenia sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Arkadiusz Błochowiak.

Pieniądze przeznaczone są m.in. na konserwację rzek, utrzymanie wałów przeciwpowodziowych, np. jednorazowe wykoszenie trawy oraz przeprowadzenie drobnych prac pielęgnacyjnych, niwelujących uszkodzenia spowodowane przez bobry i inne zwierzęta. Powstałe wyrwy i osuwiska usuwane są na bieżąco, a dla oszczędności WZMiUW udostępnia zainteresowanym rolnikom wały do koszenia, by pozyskali paszę dla zwierząt.

Znacznie większe pieniądze na zapobieganie powodziom przeznacza Bruksela. W ostatnich latach dzięki dotacjom z Unii Europejskiej udało się zrealizować wiele inwestycji melioracyjnych i przeciwpowodziowych. WZMiUW otrzymał przez minioną dekadę ponad 444 mln zł z UE. To fundusze z sektorowych programów operacyjnych na lata 2004-2006 oraz mijającej unijnej siedmioletki: PROW i WRPO na lata 2007-2013.

Dotąd zrealizowano 79 przedsięwzięć, a kilka kolejnych jeszcze trwa. Ich efektem są m.in.: 294 km<sup>2</sup> terenu zabezpieczone przed powodzią, 82 km odbudowanych wałów przeciwpowodziowych, 169 km odbudowanych rzek i kanałów, 303 ha zmeliorowanych użytków rolnych, 22 zmodernizowane pompownie melioracyjne, 34 samodzielne budowle piętrzące oraz 8 zbiorników wodnych.

– Przed laty na podobne przedsięwzięcia wydawaliśmy rocznie 10-20 mln zł, a teraz dzięki funduszom unijnym inwestujemy ponad 90 mln zł – obrazuje Arkadiusz Błochowiak. – Chcielibyśmy ten wysoki poziom wydatków utrzy-

mać w kolejnych latach, przynajmniej do 2020 r.

## Komputery wyrećcą ludzi

W Wielkopolsce trwają także prace związane z wdrożeniem nowoczesnego systemu monitorowania i sterowania urządzeniami przeciwpowodziowymi. – Do czerwca 2015 roku za niemal 5 mln zł zbudujemy centralę zarządzającą systemem, która pozwoli nam poprzez naciśnięcie klawisza sprawdzić np. poziom wody w zbiornikach retencyjnych, a docelowo podnieść lub opuścić urządzenia nim sterujące – chwali zalety tego rozwiązania dyrektor WZMiUW.

Realizacja projektu pozwoli na wdrożenie zaleceń tzw. dyrektywy powodziowej i wzmocni system prognoz i ostrzeżeń przed zagrożeniami, co powinno zminimalizować skutki klęsk żywiołowych – powodzi i podtopień. Prace obejmą 205 najważniejszych obiektów ochrony przeciwpowodziowej, tj. zbiorniki wodne, pompownie, budowle piętrzące oraz wały przeciwpowodziowe na terenie całego regionu.

– Będziemy pierwszym województwem w kraju, które zbuduje taki system – zapowiada Arkadiusz Błochowiak.

\*\*\*

Retencjonowanie wody w regionie pozwala nam zachować wysoką efektywność rolnictwa, tworzyć warunki do rozwoju lokalnego, chronić się przed powodzią i suszą. Dlatego samorząd województwa od lat konsekwentnie wspiera inwestycje wodne i melioracyjne w całym regionie, przeznaczając na nie znaczną część wojewódzkiego budżetu. Czas pokaże, czy te przedsięwzięcia i pozostałe przygotowania okażą się wystarczające w starciu z kapryśną pogodą i nieobliczalnym żywiołem. ●

# Przygotowani na powódź

Z Krzysztofem Grabowskim, członkiem zarządu województwa, rozmawia Piotr Ratajczak

– Czy Wielkopolanie powinni bać się powodzi?

– Wielkopolanie nie muszą się bać, ale na pewno powinni być przygotowani na występowanie powodzi. Nie da się przewidzieć wszystkich anomalii pogodowych, które mają wpływ na występowanie nadzwyczajnych sytuacji, takich jak ostatnio w miejscowości Lisiec Wielki w gminie Stare Miasto. Tam nawałnica spowodowała zalanie terenów, podtopienia i zniszczenia w uprawach, ale było to zjawisko o zasięgu lokalnym.

Niemniej corocznie na wszystkich urządzeniach przeciwpowodziowych odbywają się przeglądy sprawności technicznej, a w razie stwierdzenia usterek, są one natychmiast usuwane.

– Jak nasz region zabezpiecza się przed powodzią? Zwłaszcza na tych terenach, gdzie ryzyko jej występowania jest duże?

– Obszary położone głównie w dolinach rzek: Warty, Prosnicy, Noteci i Obry, na których występuje zwiększone ryzyko wystąpienia powodzi, chronione są wałami przeciwpowodziowymi. Jednak podczas nagłych nawałnic lub wiosennych roztopów, w przypadku wystąpienia większych przepływów rzek, może dojść do podtopień lub lokalnych powodzi. Najbardziej zagrożone tereny chronione są przez 773 km wałów przeciwpowodziowych. Ważną jest także konserwacja rzek, którą prowadzimy każdego roku. Na ten cel od 4 lat otrzymujemy większe pieniądze z budżetu państwa i to pozwala na odmulenie cieków, które nie były konserwowane nawet od kilkudziesięciu lat.

– Wsparcie rządowe na zapobieganie powodziom jest ważne, ale jeszcze większe pieniądze na ten cel przeznaczają Unia Europejska. Co zyskaliśmy?

– Wszystkie przedsięwzięcia z zakresu ochrony przeciwpowodziowej w latach 2007-2013 były współfinansowane z UE na poziomie 70-80 proc. wartości projektów. Do tej pory wsparcie z Brukseli dla 79 takich projektów w regionie zamyka się kwotą 444,4 mln zł. Jednym z najdroższych i niedawno oddanych do użytku jest zbiornik Rydzyna pod Leszkiem. Jego wartość to 30 mln zł, a powierzchnia – 41 ha. Z kolei zbiornik Jutrosin koło Rawicza (91 ha powierzchni) kosztował 27 mln zł.



FOT. ARCHIWUM UMWW

ziorsku, bo okoliczni mieszkańcy wskazują, że co roku wiosną zrzucana z akwenu woda zalewa ich grunty. Czy osiągnięty w tej sprawie kompromis rozwiąże problem?

– Po powodzi w 2010 r., w związku z kryzysową sytuacją w dolinie rzeki Warty, wystąpiłem do marszałka województwa łódzkiego o weryfikację dokumentów pozwalających zwiększyć pojemność powodziową zbiornika Jeziorsko. W tej sprawie odbywało się wiele rozmów, m.in. z udziałem przedstawicieli rządu. Po ostatnim takim spotkaniu w Koninie sytuacja została unormowana. Wiceminister środowiska zadeklarował, że zrzut wody z Jeziorska, za który odpowiada Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu, będzie uregulowany, a o wszelkich podejmowanych tam działaniach będziemy informowani. Nadal czekamy też na decyzję w sprawie zmiany poziomu piętrzenia zbiornika o pół metra, co pozwoliłoby na zwiększenie rezerwy powodziowej o 20 mln m<sup>3</sup>.

Niewątpliwie największą i najdroższą inwestycją w gospodarce wodnej Wielkopolski, do której się przygotowujemy wykupując m.in. grunty, będzie budowa zbiornika Wielowieś Klasztorna na rzece Prosnicy. Akwen, który ma chronić przed wielką wodą Kalisz i tereny południowej Wielkopolski, zwiększy rezerwę powodziową w tej części regionu o 20 mln m<sup>3</sup> wody.

– Samorząd województwa inwestuje w kolejne zbiorniki retencyjne. Mamy już 34, budujemy dwa kolejne, a w planach są następne. Kiedy ich liczba będzie optymalna, by powstrzymać powódź?

– Powódź to zjawisko nagłe, więc pewnie nigdy nie będziemy mogli stwierdzić, że jesteśmy w stanie ją powstrzymać w 100 procentach. Niemniej zbiorniki, które bu-

– Właścicielom i zarządcym zbiorników retencyjnych – nie tylko tego w Jeziorsku – zarzuca się, że akwenu w zbyt dużym stopniu wykorzystywane są rekreacyjnie, a zaniedbuje się ich funkcje retencyjne. Jak pogodzić obie te role?

– Wszystkie wybudowane dotąd zbiorniki służą zwłaszcza

➤ – Powódź to zjawisko nagłe, więc pewnie nigdy nie będziemy mogli stwierdzić, że jesteśmy w stanie ją powstrzymać w 100 procentach.



FOT. ARCHIWUM WZMiUW

Podczas powodzi w 2010 r. przepompownia na rzece Bartosz pracowała na pełnych obrotach, umożliwiając odpływ nadmiaru wody do Prosnicy.

# Poznański Szlak Królewski

Którędy podążał i co miał zobaczyć gość wjeżdżający do dawnego miasta?

Od szeregu lat na ulicach Poznania w różnych miejscach spotkać można charakterystyczny znak informujący o Trakcie Królewsko-Cesarskim. Jest on sygnalizowany nawet na tablicach informacyjnych tramwajów. Mało kto jednak wie, że Poznań niemal od samego początku swego istnienia miał inny, własny szlak. Nie jest to jednak sensacją. Każde duże miasto królewskie miało wyznaczoną reprezentacyjną trasę, którą przemierzali znamienici goście, oficjalne delegacje – i sam monarcha, który przecież był tu u siebie. Owa droga królewska (lub szlak królewski) była pieczołowicie przygotowywana od strony architektonicznej, a nawet socjotechnicznej – miała być wizytówką miasta, powodem do dumy i chwały. Ma do dziś swoją drogę królewską Kraków, ma Warszawa, ma Gdańsk. Ma i Poznań, choć niesłusznie zapomnianą.

## Zgodnie z planem

W dawnym mieście, zwłaszcza założonym prawie od podstaw, od początku wszystko było uporządkowane. Miasto średniowieczne miało swój przód i tył, prawą i lewą stronę. Nie było też obojętne, z której strony będzie oglądane – zatem starano się już na początku ustalić kierunek wjazdu do niego i reprezentacyjną panoramę, która zaraz od pierwszego spojrzenia miała robić wrażenie na gościu.

W Poznaniu główna, reprezentacyjna panorama była od strony wschodniej, a szlak królewski wiodł od kościoła pw. św. Jana Jerozolimskiego, przez Ostrów Tumski, Chwaliszewo, Bramę Wielką, ulicę Wielką, obok ratusza, północną pierzeję Starego Rynku i ulicą Zamkową (potem Franciszkańską) do zamku na Wzgórzu Przemysła – siedziby króla, na stałe zaś starosty generalnego, czyli namiestnika monarszego. Spróbujmy odtworzyć drogę ważnego gościa przybywającego do dawnego Poznania szlakiem królewskim.

## U rycerzy i biskupa

Punktem wyjścia jest kościół pw. św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii. Tam rycerz zakonny witali gościa, ich siedziba była swoistą furtką do niewidocznego na razie miasta. Następnie należało zajrzeć na Ostrów Tumski, do katedry, odwiedzić gospodarza – biskupa w pobliskim pałacu. Przy okazji pojawiała się

pierwsze wrażenie socjotechniczne: z Komandorii gość wjeżdżał w wąż, z którego w prawo spoglądał na wieżę katedry, w lewo zaś – na ścianę Zagórza – dawnego dużego podgrodzia gospodarczo-militarnego. Czuł się mały w otoczeniu wielkości.

Z owego wężu wjeżdżano na obszar Chwaliszewa, ambitnej jurydyki, a następnie, po pokonaniu (istniejącego do dziś) zakrętu i mostu, przed gościem ukazywał się nagle widok zatykający dech w piersiach: ośmiometrowy, czerwonawy mur z cegieł (wtedy to była wielkość znacząca), z basztami – każda inna – a na wprost masywna Brama Wielka. Nad murem miejskim widniały dachy domów i kościołów oraz wieże świątyni, ratusza i zamku. Obraz – rozświetlony blaskiem słońca, migoczący barwami, przy równoczesnej demonstracji siły – robił wrażenie. Była to imponująca zapowiedź wrażeń czekających na przybysza.

## Tam twój szef

Następnie gość wjeżdżał przez most zwodzony, warowną bramę – i stawał na gwarnej (węższej niż dziś), pełnej przepychu, błyszczącej bogactwem ulicy Wielkiej. Wielka – bo najważniejsza, wiodąca ku sercu miasta. Mieściły się tu warsztaty rzemieślnicze i składy kupieckie świadczące o bogactwie i sile miasta. Byli tu płatnerze, kucharze, jubilerzy, krawcy. Jak ocenił prof. Jacek Wiesiołowski, przybysz jedynie w tym, co miał na sobie, a z zasobnym mieszkaniem, po samym tylko przemierzeniu ulicy Wielkiej i Starego Rynku, wracał tą samą drogą ubrany, z koniem, wyposażony w drogą broń i biżuterię – i jeszcze kufel piwa wychylił w gospodzie przy bramie. Ulica Wielka była wizytówką dawnego Poznania, budowała wrażenie przybysza jeszcze przed wjazdem na rynek.

Już wtedy, na początku ulicy Wielkiej wędrowiec widział przed sobą cel swej podróży: wieżę zamku. „Tam jest twój zwierzchnik, twój szef – tam podążasz”. Rozumiemy teraz, dlaczego wieża została zlokalizowana w tym właśnie miejscu, a nie po przeciwległej stronie wzgórza, od strony dzisiejszego placu Wielkopolskiego. Socjotechnika nie jest wynalazkiem ostatnich dwu stuleci...

## Ratusz na skos

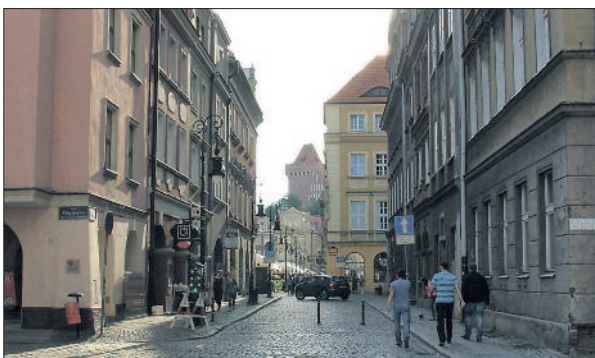
Kamienice narożnikowych wylotów ulic wiodących ku



Kościół pw. św. Jana Jerozolimskiego był swoistą furtką do miasta.



Na szlaku królewskim należało zajrzeć do katedry i odwiedzić biskupa.



Stając na początku ulicy Wielkiej, przybysz widział przed sobą cel swej podróży: wieżę zamku.



Oczom wędrowca wkraczającego na rynek ukazywała się monumentalna sylwetka ratusza, widocznego z dwóch stron równocześnie: wschodniej i północnej.

Staremu Rynkowi, ze względu na obronnych budowane były „na zakładkę”. Na przeciwnika, który w czasie oblężenia przedarł się przez mury i zmierzał do centrum miasta, czekała niespodzianka w postaci ognia z okien i wykusy

kamieniczki wystającej z bocznej ulicy. W przypadku wylotu ulicy Wielkiej była to kamieniczka przy ul. Żydowskiej. Zatem wędrowiec, który podążał (i podąża) z Wielkiej ku Staremu Rynkowi, najpierw musi skrócić lekko

w lewo i dopiero wtedy wejść na rynek.

I tu kolejne zaskoczenie: monumentalna sylwetka ratusza, widocznego z dwóch stron równocześnie: wschodniej i północnej. Teraz dopiero zaczynamy rozumieć, dlaczego poznański ratusz stoi w tym właśnie narożniku Starego Rynku i skośnie w stosunku do osi placu – chodziło o wywarcie wrażenia monumentalizmu na gościu, który wjeżdżał do Poznania główną ulicą, ulicą Wielką. Ten sam ratusz, oglądany od strony ulicy Świętosławskiej, wygląda już mniej imponująco, niewiele tylko wystaje ponad dachy kamieniczek budników. Dodajmy, że trik ten nie był nowością w urbanistycznym układzie miast średniowiecznych, tak budowano choćby we Wrocławiu, gdzie ratusz stoi podobnie względem ulicy Świdnickiej.

Znamienity gość, by nie uraził władz miasta, musiał zajrzeć do ratusza, gdzie był witany w Wielkiej Sieni, położonej... na pierwszym piętrze budowli. Owa pozornie zaskakująca, nietypowa sytuacja wynikała ze specyfiki wewnętrznej komunikacji w budynku, gdzie główne wejście wiodło kiedyś nie tak jak dziś, bezpośrednio do wnętrza, lecz przez dwubiegunowe, zachowane do dziś schody, po obu stronach parteru, zaraz po wejściu głównymi drzwiami. W ten sposób zabezpieczano najważniejszy budynek, skarbiec i archiwum przed powodzią i najazdem nieprzyjaciół.

Po opuszczeniu owymi schodami ratusza, gość wracał na szlak wiodący w lewo, wzdłuż północnej pierzei Starego Rynku. Znowu musiał przejechać lub przejść między potężnie prezentującą się ścianą ratusza i wyrastającą z niej wieżą a ścianami kamieniczek. Kolejny raz doświadczał ogrom i potęgę miasta.

## Stromo do zamku

Po dojściu do północno-zachodniego narożnika rynku należało pojechać prosto, ulicą Zamkową, albo skrócić w lewo i w prawo ku Franciszkańskiej. W pierwszym przypadku gościa czekała droga swoistym korytarzem między ścianami kamieniczek i prawie pionową skarpy wzgórza zamkowego. Kiedy skręcał w prawo, nagle wyrsała mu przed oczami wieża zamku i brama wjazdowa. Niewielka w gruncie rzeczy budowla robiła wrażenie

ogromnej. Dodajmy, że usytuowanie drogi wzdłuż skarpy wzgórza miało znaczenie obronne: atakujący nieprzyjaciół – zanim dotarł do bramy – musiał najpierw pokonać tę drogę pod ogniem obrońców.

Kiedy zdecydowano się na przejście ulicą Franciszkańską, trzeba było najpierw doprząć konie do powozu, gdyż ulica była znacznie bardziej stroma niż dziś. Dalszy ciąg podróży już znamy: skrócona droga wzdłuż skarpy i w prawo, pod okiem straży kontrolującej okolice z wieży – do bramy wjazdowej. Znaczenie ulicy Franciszkańskiej zostało podkreślone w drugiej połowie XVIII wieku, gdy starosta generalny Wielkopolski Kazimierz Raczyński w tym właśnie miejscu nakazał zlokalizowanie budynku Odwachu – wartowni straży miejskiej, pilnującej m.in. ostatniego odcinka drogi do zamku.

Powrót odbywał się dokładnie tą samą drogą, bo wędrowka inną trasą, innymi uliczkami była niemożliwa. Nie leżała zresztą w interesie miasta, gdzie jak wszędzie, obok miejsc chwalebnych i podkreślających rangę, były uliczki co najmniej szmerane, jak choćby ulica Woźna, położona w bezpośrednim sąsiedztwie Wielkiej.

## Podzielić trakt

Trakt Królewsko-Cesarski, łączący kościół pw. św. Jana Jerozolimskiego z kościołem pw. św. Floriana i Najświętszego Serca Pana Jezusa na Jeźcach, jest bardzo długi, stanowi połączenie wielu różnych wątków tematycznych, kulturowych i organizacyjnych. To mieszanica bardzo trudna do ogarnięcia „za jednym zamachem”, a próba utworzenia z niej jednej spójnej całości turyście przybywającemu do Poznania może sprawić duże trudności.

Wydaje się, że znacznie większą uwagę należałoby poświęcić na rewaloryzację, odpowiednie urządzenie i rozreklamowanie Poznańskiego Szlaku Królewskiego – niewymagającego budowy i tworzenia; szlaku, który już jest, nie budzi wątpliwości i kontrowersji, nie rozprasza uwagi, z którego przy odrobinie inwencji można by zrobić propagandową i turystyczną perelkę. A z pozostałych elementów traktu wyodrębnić jasne i spójne rejon: Dzielnicę Zamkową, Szlak Bambrowy Poznańskich itd. Może kiedyś się to uda...

Marek Rezler



## Szkoła z Goleęcina najlepsza w kraju

Uczniowie Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu po raz drugi z rzędu zostali motoryzacyjnymi mistrzami Polski.



Zwycięska drużyna z opiekunem Jackiem Michalskim i dyrektorem poznańskiego WORD Aleksandrem Kowalewiczem.



Umiejętność udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych może przydać się każdemu.



Na torze przeszkód szczególnie istotne są precyzja i opóźnienie.

W tym roku mija 10 lat, od kiedy szkoła z poznańskiego Goleęcina pierwszy raz wystąpiła w finale wojewódzkim Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego. – Było to wówczas w Koninie. Pojechaliśmy tam po naukę i zajęliśmy XIV miejsce wśród 18 drużyn. Ale chcieliśmy osiągnąć dużo więcej w tych turniejach – wspomina opiekun poznańskiej drużyny Jacek Michalski. – Młodzież wiejska, która głównie uczęszcza do naszej szkoły, jest bardzo ambitna i cel osiągnęła. Minęło 10 lat i w tym czasie obecne Technikum Mechanizacji Rolnictwa zdo-

było dwukrotnie tytuł mistrza Polski, raz wicemistrza i osiem razy tytuł mistrza Wielkopolski.

Nie ma obecnie w Polsce szkoły średniej, która mogłaby pochwalić się takimi osiągnięciami w dziedzinie motoryzacji. – Ale nic za darmo. Sukcesy przysły w wyniku ciężkiej, wręcz mrowczej i systematycznej pracy oraz dobrego wyselekcjonowania młodzieży, która była chętna do działania. Wielokrotnie analizowaliśmy kodeks drogowy oraz spędziliśmy wiele godzin na ćwiczeniu techniki jazdy motorowerem – podkreśla Jacek Michalski. – Zawsze spotykaliśmy się z dużą życzliwo-

ścią ze strony Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu, który sprezentował nam w 2007 r. motorower i fantom, dzięki czemu mieliśmy na czym trenować, co natychmiast zaowocowało wynikami.

Opiekun szkolnej drużyny dodaje, że WORD w Poznaniu z dyrektorem Aleksandrem Kowalewiczem do dziś wspiera placówkę. – Motoryzacja to drogi sport. Podczas treningów zużywamy duże ilości paliwa, co wiąże się z kosztami. I tu możemy zawsze liczyć na wsparcie naszego dyrektora Andrzeja Kabacińskiego i Rady Rodziców – wymienia Jacek Michalski. – Od dwóch lat mocno

zaangażował się w motoryzacyjną działalność nasz absolwent Sebastian Lehmann, który chętnie służy pomocą swoim młodszym kolegom.

Turnieje motoryzacyjne mają szczytny cel. To poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wszyscy wiemy, jak wygląda sytuacja na naszych drogach, ale dzięki tym turniejom dużo więcej młodzieży świadomie dba o bezpieczeństwo, właściwie korzysta z naszych dróg i nie ma problemów z techniką jazdy motorowerem, motocyklem czy samochodem. To między innymi dzięki nim z roku na rok spada liczba tragedii na naszych drogach.

– Nie słyszałem, aby kiedykolwiek mój uczeń spowodował czy miał wypadek drogowy – mówi Jacek Michalski – tworca potęgi motoryzacyjnej szkoły i dodaje, że jest to jego największy sukces.

\*\*\*

Turniej motoryzacyjny to wielobój składający się z sześciu konkurencji: testu z przepisów ruchu drogowego, testu z historii motoryzacji, jazdy sprawnościowej motorowerem i samochodem, obsługi codziennej pojazdu i udzielania pierwszej pomocy.

W tym roku technikum z Goleęcina wygrało wszystko, co było do wygrania, tzn. finał

powiatowy, wojewódzki i krajowy. Reprezentację szkoły tworzyli: Dawid Dolata (I miejsce w województwie i II miejsce w kraju), Grzegorz Filoda (III miejsce w kraju), Radosław Czarniecki, Patryk Jóźwiak, Patryk Kaźmierczak, Jakub Sapiński, Piotr Książkiewicz, Wojciech Czupryniak, Dominik Szalały i Arkadiusz Kubiak.

Wszyscy są uczniami Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Reprezentację jak zwykle wyselekcjonował i przygotował Jacek Michalski, a obecność w niej aż czterech uczniów klasy I wróży dalsze sukcesy.

Marek Szykor WORD Poznań

## Widoczni = bezpieczniejsi na drodze

Od 30 sierpnia 2014 roku piesi poruszający się drogą po zmierzchu poza obszarem zabudowanym będą zobowiązani używać elementów odblaskowych.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od wielu lat – w ramach działań edukacyjnych na rzecz bezpieczeństwa na drogach – rozdaje kamizelki i elementy odblaskowe wśród najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Staramy się docierać z pogadankami do placówek oświatowych, przedszkoli i szkół, aby podczas spotkań z dziećmi zachęcać do noszenia odblasków, dzięki którym jeste-



W kamizelkach na pewno będziemy widoczni i bezpieczniejsi na drodze.

śmy lepiej widoczni i bezpieczniejsi na drodze, zwłaszcza po zmroku.

W ramach tych przedsięwzięć 11 czerwca do przedszkola „Kraina Talentów” w Komornikach przyjechali przedstawiciele WORD i Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, aby spotkać się z najmłodszymi uczestnikami ruchu drogowego. Największą atrakcją – nie tylko dla chłopców – był oczywiście radiowóz, do którego mogli zajrzeć wszyscy chętni. Po krótkiej pogadance, dotyczącej bezpieczeństwa na drodze, wszystkie dzieci otrzymały kamizelki i elementy odblaskowe oraz

książeczki edukacyjne, które utrwalały zdobyte wiadomości na temat przepisów ruchu drogowego.

Warto przypomnieć, że Ustawa z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie ustawy prawo o ruchu drogowym nakłada na pieszych poruszających się drogą po zmierzchu poza obszarem zabudowanym obowiązek używania elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu, chyba że poruszają się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od 30 sierpnia 2014 r.

Marek Szykor WORD Poznań

### WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer  
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



## Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# Kino Bałtyk powróci w Bałtyk Tower

Rewitalizacja terenów sąsiadujących z rondem Kaponiera zostanie wsparta pieniędzmi z unijnej pożyczki w ramach inicjatywy JESSICA.



FOT. SOPHIA SPÓŁKA Z O.O.

Holenderscy architekci zaprojektowali budynek jako nieregularną bryłę o charakterystycznym wyglądzie. Na sąsiadującym terenie powstanie ciekawa przestrzeń rekreacyjna, zagospodarowana między innymi przez ogródki kawiarniane, kino plenerowe latem oraz lodowisko zimą.

W ciągu dwóch lat w miejscu dawnego kina Bałtyk powstanie nowoczesny biurowiec – Bałtyk Tower. W ramach inwestycji przyległy teren zostanie zagospodarowany jako ogólnodostępna przestrzeń publiczna. Całe przedsięwzięcie kosztować ma prawie 175 mln zł, z czego ponad 37 mln stanowić będzie wsparcie z funduszy europejskich w formie pożyczki w ramach inicjatywy JESSICA. 27 czerwca podpisano umowę

między inwestorem, którym jest spółka Sophia, a Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który pełni funkcję Funduszu Rozwoju Obszarów Miejskich.

Biurowiec zajmie niespełna 30 procent nieruchomości, a plac pomiędzy budynkiem a Concordia Design przystosowany zostanie do potrzeb rekreacji, organizacji imprez plenerowych (koncertów, spektakli, projekcji filmowych) oraz spacerów i spotkań w ogródkach kawiarnianych. Po-

wierzchnia użytkowa „Bałtyku” (ok. 25 tys. metrów kw.) rozmieszczona będzie na szesnastu naziemnych kondygnacjach.

W budynku oprócz biur mieścić się będą też kawiarnie, bary, restauracje i hotel. Reaktywowane będzie również kino Bałtyk, choć zapewne w nieco innej formule. – Rozważamy różne formy zorganizowania przestrzeni, w której wyświetlane byłyby filmy – mówi Michał Włodarczyk, prokurent Sophii. – Myślimy o organizo-



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Pamiątkowe statuetki otrzymały osoby, które przyczyniły się do podpisania umowy. Od lewej: wiceprezes BGK Piotr Lasecki, Michał Włodarczyk ze spółki Sophia, marszałek Marek Woźniak i prezydent Poznania Ryszard Grobelny.

waniu pokazów filmowych. Zależy nam na tym, by to miejsce nadal było kultowe, by tak jak przed laty, umawiali się tu pary na randki.

Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego, który wziął udział w uroczystości podpisania umowy, przypomniał, że inicjatywa JESSICA jest wdrażana w Wielkopolsce od 2009 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął decyzję o przeznaczeniu na realizację tego typu przed-

sięwzięć 66 mln euro z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. W naszym regionie zawarto najwięcej umów inwestycyjnych w kraju – aż 30. Projekt „Bałtyku” będzie 31. przedsięwzięciem tego rodzaju. Łączna wartość zawartych w Wielkopolsce umów pożyczki w ramach inicjatywy JESSICA wynosi około 310 mln zł.

– To daje nam pozycję lidera w Polsce, a warto przypo-

mnąć, że byliśmy prekursorem inicjatywy JESSICA także w skali europejskiej – mówi marszałek Marek Woźniak. – Udało nam się podpisać umowę w bardzo wielu dziedzinach. Realizowane projekty nie tylko rewitalizują przestrzeń miejską, ale także wnoszą w nią nową jakość. Zainteresowanie projektami miejskimi systematycznie wzrasta. Ludzie przekonali się, że w sytuacji, gdy trudniej jest otrzymać dotację, taka preferencyjna pożyczka to bardzo pożyteczny instrument.

Nawiązał do tego Ryszard Grobelny, prezydent Poznania. – Dziś najtrudniejszym elementem inwestycji nie jest samo budowanie. Nie jest nim także projektowanie – twierdzi Ryszard Grobelny. – Najtrudniejsze jest sfinansowanie przedsięwzięcia. Zadowolonia z podpisania umowy nie krył także prokurent inwestora. – Jeśli ktoś nie wierzył, że Bałtyk powróci, to był w błędzie – mówi Michał Włodarczyk. – On właśnie powstaje.

Przedstawiciel inwestora podkreślił, że projekt przedsięwzięcia nie jest w pełni gotowy. Przypomniał, że nadal odbywają się jego publiczne konsultacje zainicjowane przez Piotra Voelkela, który jest zaangażowany w to przedsięwzięcie. PIT

## WROT ma wspierać planowanie strategiczne

Pod koniec maja w Poznaniu odbyła się konferencja inauguracyjna funkcjonowanie Wielkopolskiego Regionalnego Obserwatorium Terytorialnego. WROT ma wzmocnić potencjał analityczny i jednocześnie zapewnić dostęp do wiedzy o specyfice regionu.

Celem konferencji zatytułowanej „Rola monitorowania polityk publicznych w zarządzaniu rozwojem województwa” było przybliżenie miejsca i roli obserwacji i nadzorowania polityk publicznych w systemie planowania regionalnego w Wielkopolsce, w tym w szczególności w oparciu

o Wielkopolskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne.

WROT został utworzony pod koniec ubiegłego roku w strukturze Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Jego zadaniem jest przede wszystkim stworzenie wysokiej jakości systemu obserwacji zmian w kontekście prowadzonych polityk publicznych.

To punkt wyjścia dla inicjacji działań związanych z planowaniem strategicznym oraz zarządzaniem finansowym, w tym w szczególności w perspektywie przygotowywania



FOT. ARCHIWUM UMWW

Uczestnicy konferencji zorganizowanej przez UMWW mieli okazję nie tylko nawiązać kontakty, ale także zapoznać się z opracowaniami przygotowanymi przez WROT.

i późniejszego wdrożenia Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+).

Docelowo obserwatorium wzmocni potencjał analityczny regionu, zapewniając kompleksowe źródło wiedzy. Przyczyni się to między innymi do lepszego dopasowania podejmowanych działań w ramach prowadzonej polityki regionalnej oraz zwiększenia przejrzystości i efektywności wydatkowania środków publicznych.

Istotnym elementem tworzonego systemu jest ściśła

współpraca analityczna z różnego typu jednostkami monitorującymi wybrane polityki publiczne, instytucjami pozyskującymi i gromadzącymi niezbędne informacje z zakresu sytuacji społeczno-gospodarczej województwa, w tym z przedstawicielami środowisk naukowych oraz jednostkami lokalnych samorządów, a także regionalnymi obserwatoriami terytorialnymi pozostałych województw i Krajowym Obserwatorium Terytorialnym.

Właśnie głównie nawiązaniu tej współpracy służyła majowa konferencja. PIT



# Miliony na nasze drogi

Być może to już ostatnie konkursy w tym roku na dofinansowanie unijne w ramach WRPO na lata 2007-2013.



FOT. M. ZAKRZEWSKI

**Dotychczas w ramach poprawy dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego przebudowano m.in. drogę powiatową na odcinku Ostrów Wielkopolski – Koryta. Przy okazji powstały chodniki i ścieżki rowerowe oraz system odwadniający.**

W naszym regionie pozostały jeszcze pieniądze do wykorzystania w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Należy je wydać i rozliczyć do końca przyszłego roku. Nadal trwają też rozpoczęte wcześniej inwestycje. Ogłaszane są również konkursy na dofinansowanie różnych przedsięwzięć, np. pod koniec czerwca ogłoszono dwa kolejne nabory wniosków dotyczące projektów drogowych.

W konkursie na inwestycje związane z poprawą dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego o dofinansowanie mogą ubiegać się lokalne samorządy oraz związki i stowarzyszenia takich samorządów. Pulę dostępnych pieniędzy podzielono na dwie części: na drogi w granicach miast powyżej i poniżej 50 tys. mieszkańców. Szacunkowa wartość każdej z nich wynosi 400 tys. euro i może się zmienić.

O dofinansowanie (maksymalnie 80 proc. kosztów kwalifikowanych) można się ubie-

gać na budowę, przebudowę lub remont: dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich, obwodnic, obiektów inżynierskich lub systemów zarządzania ruchem. Oferty można składać od 10 lipca do 29 sierpnia. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowane jest na grudzień 2014 r.

W drugim konkursie na wsparcie mogą liczyć przedsiębiorstwa wpływające na wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych. Dotyczy to zatem dróg wojewódzkich, ale tylko tych, które są poza granicami miast powiatowych. Do rozdysponowania w konkursie przewidziano 8 mln euro (kwota ta może się zmienić). Poziom dofinansowania projektów wynosi maksymalnie 85 proc. kosztów kwalifikowanych. Uprawnionym do składania wniosków w tym konkursie jest samorząd województwa, a ściślej realizujący zadania drogowe Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. Oferty można składać do 28 lipca, natomiast rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na listopad tego roku.

W tym tygodniu zakończyły się natomiast nabory w dwóch innych konkursach, w których wnioski o finansowe wsparcie składać mogli drobni przedsiębiorcy oraz naukowcy. W pierwszym można było ubiegać się o dotacje unijne na projekty inwestycyjne mikroprzedsiębiorstw. Wnioski składać mogły firmy zatrudniające mniej niż 10 pracowników, ich maksymalny roczny obrót nie mógł przekraczać 2 mln euro, a sama firma nie mogła być wpisana do rejestru wcześniej niż 24 miesiące przed dniem złożenia wniosku o dotację. Poziom dofinansowania z WRPO w tym konkursie wynosi maksymalnie 60 proc. wydatków kwalifikowanych lub 40 proc., gdy działalność prowadzona jest w sektorze transportu. Minimalna wartość dofinansowania wynosi 9 tys. zł, a maksymalna 200 tys. zł. Rozstrzygnięcie konkursu ma nastąpić w grudniu.

Wcześniej, bo w październiku 2014 r. rozstrzygnięty powinien zostać drugi z konkursów, do którego zakończono nabór, na dofinansowanie przedsięwzięć powiązanych

z Regionalną Strategią Innowacji, a konkretnie na inwestycje w infrastrukturę badawczo-rozwojową. Konkurs był skierowany do prowadzących działalność gospodarczą w zakresie badań naukowych, prac rozwojowych oraz do szkół wyższych i jednostek naukowych. Maksymalny poziom dofinansowania ze środków unijnych wynosi w tym konkursie 85 proc. wydatków kwalifikowanych. Maksymalna wartość dofinansowania została ustalona na poziomie 700 tys. zł, a maksymalna wartość kosztów kwalifikowanych projektu musi być niższa niż 4 mln zł. W całym konkursie do rozdysponowania jest milion euro (kwota ta może się zmienić).

Aktualnie obowiązujący harmonogram naborów wniosków na 2014 rok nie przewiduje kolejnych konkursów na dofinansowanie projektów w ramach WRPO 2007-2013. Nie są one jednak całkowicie wykluczone. Harmonogram może bowiem się zmienić, a tym samym pojawi się szansa na ubieganie się o unijne pieniądze w kolejnych ewentualnych konkursach. PIT

## Będzie nowa sieć punktów informacyjnych

**Nowe unijne rozdanie na lata 2014-2020 oznacza zmiany w funkcjonowaniu sieci punktów informacyjnych o funduszach z Brukseli.**

Lokalne Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich w Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Koninie, Lesznie, Nowym Tomyślu, Ostrzeszowie, Wągrowcu i Międzychodzie zakończyły swoją działalność. To jednak sytuacja przejściowa, bo niebawem powstanie nowa sieć PIFE.

Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich w Wielkopolsce została utworzona w 2009 roku. W momencie rozpoczęcia działalności tworzyło ją 12 jednostek: Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu oraz 11 lokalnych punktów informacyjnych utworzonych w siedzibach starostw powiatowych w: Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Kole, Koninie, Lesznie, Międzychodzie, Nowym Tomyślu, Ostrzeszowie, Pile i Wągrowcu.

Punkt Informacyjny FE w Pile działał do końca 2009 roku, na-

tomiast wraz z końcem ubiegłego roku zamknięto PIFE w Kole. Z końcem maja przestał funkcjonować PIFE w Międzychodzie, a pozostałe punkty zamknięto ostatniego dnia czerwca.

Od początku lipca wszystkie pytania z zakresu funduszy unijnych można kierować do Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Poznaniu: tel. 61 626 61 92, 61 626 61 93, e-mail: info.wrpo@wielkopolskie.pl, info.fe@wielkopolskie.pl. Taka sytuacja ma jednak charakter przejściowy.

W najbliższym czasie rozpisany zostanie konkurs na prowadzenie PIFE w Wielkopolsce w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Nowe punkty prawdopodobnie rozpoczną swoją działalność jesienią. Będą one zlokalizowane w Gnieźnie, Pile, Jarocinie, Kaliszu, Koninie, Lesznie, Nowym Tomyślu. W Poznaniu nieprzerwanie funkcjonować będzie także Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich. PIT

## Co robią PIFE

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich udzielają porad pomocnych w podjęciu decyzji o przygotowaniu projektu lub przy jego rozliczeniu. Ich zadania to ponadto: przedstawianie podstawowych kryteriów uzyskania dofinansowania, wskazywanie instytucji, które odpowiadają za przyjmowanie wniosków oraz informowanie o procedurach, wymaganych dokumentach, terminach, zasadach opisywania dokumentów finansowo-księgowych związanych z rozliczeniem dotacji.

W okresie swej działalności wielkopolska sieć PIFE udzieliła ponad 111 tys. konsultacji (bezpośrednich, telefonicznych i e-mailowych), zorganizowała ponad 700 dyżurów konsultantów w siedzibach jednostek samorządu terytorialnego w ramach tzw. Mobilnych Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Konsultanci PIFE zajmowali się także organizacją spotkań informacyjnych i szkoleniowych. W ciągu kilku lat działalności zorganizowano ich łącznie około 400. Wzięło w nich udział ponad 7500 osób.



**Punkt konsultacyjny PIFE cieszył się dużym zainteresowaniem odwiedzających Piknik Europejski, zorganizowany 1 maja na placu Wolności w Poznaniu, w ramach obchodów dziesięciolecia obecności Polski w UE.**

FOT. ARCHIWUM UMWW

# Jak Francuzi promują i inwestują w rolnictwo?

W dniach 9-17 maja wielkopolscy samorządowcy uczestniczyli w wyjeździe studyjnym do Francji.

Celem wizyty w Bretanii, regionie partnerskim województwa wielkopolskiego, było zapoznanie uczestników z wybranymi procesami rozwoju obszarów wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem promocji produktów lokalnych i regionalnych, innowacyjności w sektorze rolno-spożywczym i na obszarach wiejskich oraz wykorzystania nowoczesnych technologii informatycznych na obszarach wiejskich.

Program wyjazdu studyjnego obejmował m.in. wizytę w Centrum Badawczo-Naukowym ZOOPOLE w Ploufragan – oferującym badania oraz szkolenia skierowane do przedsiębiorców, od hodowli zwierząt do produkcji żywności. Działalność badawcza centrum nakierowana jest na zagadnienia związane z intensyfikacją produkcji zwierzęcej (trzoda chlewna, drób) oraz podniesieniem jakości produkowanej żywności, poprzez wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań.

Uczestnicy odwiedzili także siedzibę COOPERL w Lamballe, spółdzielni zrzeszającej 2700



Wielkopolska delegacja w Bretanii liczyła kilkadziesiąt osób.

rolników, produkujących prawie 40 proc. mięsa wieprzowego wytwarzanego na terenie całej Francji oraz Narodowy Instytut Badań Rolniczych (INRA) w Rennes. Jest to instytucja wspierająca rolnictwo poprzez prowadzenie badań w zakresie produkcji żywności, agronomii

i hodowli zwierząt oraz ochrony środowiska.

W Ośrodku Badawczym (Unité Mixte Technologique) VALORIAL wielkopolscy samorządowcy mieli również okazję zapoznać się z badaniami nad roślinami strączkowymi, których celem jest wytworzenie odmian

pozwalających Francji na niezależenie się od importu fasoli.

Podsumowaniem pobytu delegacji województwa wielkopolskiego we Francji była wizyta w siedzibie Rady Regionalnej Bretanii w Rennes i spotkanie z wiceprzewodniczącym rady Thierryem Burlotem. Podczas

dyskusji poruszano m.in. tematykę zastosowania nowoczesnych technologii informatycznych na obszarach wiejskich, w tym zapewnienia całej Bretanii dostępu do szerokopasmowego internetu, umożliwiającego wyrównanie szans pomiędzy wsią a miastem.

– Efektem spotkań wielkopolskiej delegacji w różnych instytucjach i samorządach lokalnych Bretanii, oprócz pogłębienia stosunków dyplomatycznych między naszymi regionami, są pomysły na współpracę w obszarze szeroko pojętego rozwoju obszarów wiejskich – mówi Tomasz Bugajski, członek zarządu województwa wielkopolskiego.

Współorganizatorem wydarzenia pn. „Prezentacja dobrych praktyk w dziedzinie rozwoju obszarów wiejskich przez samorządy Regionu Bretanii” był samorząd województwa wielkopolskiego wraz z Wielkopolskim Ośrodkiem Kształcenia i Studiów Samorządowych w ramach realizacji Planu Działania Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Wielkopolskiego na lata 2014-2015.

Z kolei po stronie francuskiej za część organizacyjną odpowiedzialne były dwa stowarzyszenia: Association Bretagne Pologne i Association Regionale d'Information des Collectivites Territoriales (ARIC).

## Widowiskowa arena zmagania konnych zaprzęgów

7 i 8 czerwca w Ośrodku Integracji Europejskiej w Rokosowie odbyła się dziesiąta, jubileuszowa impreza plenerowa pn. „Konie i Powozy w Rokosowie 2014”.

Współorganizatorem wydarzenia był samorząd województwa wielkopolskiego wraz z Ośrodkiem Integracji Europejskiej w Rokosowie oraz Związkiem Hodowców Koni i Producentów Powozów Konnych z rejonu Gostynia w ramach realizacji Planu Działania Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Wielkopolskiego na lata 2014-2015.

Odbijająca się po raz dziesiąty impreza zgromadziła około 10 tys. widzów i zwiedzających.

Celem organizacji tego wydarzenia jest ochrona tradycji

i dziedzictwa kulturowego związanego z hodowlą koni oraz z produkcją bryczek, które mają wiele odniesień do historii Polski i Wielkopolski, a także integracja społeczności wiejskiej oraz edukacja i kształtowanie wśród dzieci i młodzieży postawy poszanowania dziedzictwa kulturowego i tradycji lokalnych.

W ciągu dwóch dni trwania wydarzenia zorganizowano liczne atrakcje, w tym m.in.: konkursy zręczności powożenia – kegel, powożenia kucy dla juniorów, widowiskowy maraton z przeszkodami po parku, konkurs myśliwski, klasy L, sześciu barier czy skoki przez przeszkody.

Nowością podczas tegorocznej edycji przedsięwzięcia w Rokosowie było połączenie go z Targami Organizacji Pozarządowych, które zorganizowało Stowarzyszenie Instytut



Impreza plenerowa „Konie i Powozy w Rokosowie” na stałe wpisała się do kalendarza wielkopolskich wydarzeń plenerowych.

Zachodni w ramach projektu „Działamy Razem 3”. Jest to wydarzenie mające na celu wsparcie instytucji sektora organizacji pozarządowych

z Wielkopolski, obejmujące między innymi szkolenia z zakresu kompetencji pomocnych w prowadzeniu podmiotów ekonomii społecznej.

Podczas wieczornej gali odbyły się m.in. pokazy łańskie oraz pokaz militariów – prezentacja armaty zaprzęzonej w sześć koni. Ponadto organi-

zowano prezentację sikawek konnych, pierwszy w Wielkopolsce pokaz koszykówki konnej, wyścig zaprzęgów w zamkowej fosie, spektakl teatralny „z Głową w Chmurach” oraz pokaz mody ślubnej i wieczorowej. Galę uatrakcyjniły również występy orkiestry dętej z Leszna i mażorettek, a także koncert gwiazdy wieczoru Andrzeja Ciemiewskiego.

Wydarzeniu towarzyszyły także prezentacje narzędzi i sprzętu, wystawy wyposażenia stajni i akcesoriów jeździeckich.

W tym roku przygotowano ponadto specjalną ofertę dla lokalnych przedsiębiorców. Na terenie zamku w Rokosowie stanęło „Miasteczko JEREMIE”, w którym można było zdobyć informacje o formach wsparcia z unijnego programu JEREMIE.

Serdecznie zapraszamy na kolejną imprezę „Konie i powozy” w przyszłym roku.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.  
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



## Przyrodnicze osiągnięcia i wyzwania

13 czerwca na terenie poznańskich targów odbyła się krajowa konferencja ochrony środowiska.

Wielkie dymiące kominy były kiedyś symbolem rozwoju gospodarczego Polski. Rok 1989 przyniósł nam diametralną zmianę w podejściu do ochrony środowiska. Okrągły Stół stworzył ramy i podwaliny naszego rozwoju. Zaczęliśmy doceniać, że środowisko to ta część naszego życia, z której czerpiemy wszyscy. Chcemy dzisiaj przybliżyć ogrom działań, których skutkiem jest powszechne przekonanie, że musimy troszczyć się o środowisko – powiedziała Hanna Grunt, prezes WFOŚiGW w Poznaniu, otwierając obrady krajowej konferencji pn. „Osiągnięcia i wyzwania dla ochrony środowiska w Polsce”, zorganizowanej z okazji 25-lecia odzyskania niepodległości i 10-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

W piątek 13 czerwca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich spotkali się przedstawiciele samorządów, parlamentarzyści, beneficjenci unijnej pomocy, naukowcy. Wśród gości obecni byli m.in. minister środowiska Maciej Grabowski, marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, wicewojewoda wielkopolski Przemysław Pacia.

### Problem z odpadami

Marszałek Marek Woźniak w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na problemy związane z gospodarką odpadami. Plany dla poszczególnych województw znacznie się nieraz różnią. Pytał, dlaczego nie udało się stworzyć jednolitego dobrego wzorca i postulował wprowadzenie korekt. Jego zdaniem bardzo dużo dobrego udało się zrobić w ochronie środowiska w Wielkopolsce, co jest m.in. zasługą WFOŚiGW w Poznaniu. Współpraca z nim układa się dobrze, dlatego marszałek jest zwolennikiem utrzymania dotychczasowych zasad wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego, z udziałem funduszy, w nowej perspektywie na lata 2014-2020. – WFOŚiGW dysponuje wyspecjalizowanymi kadrami, potrafi skutecznie i dobrze analizować wnioski beneficjentów. Współpraca powinna być nadal kontynuowana z pożytkiem dla funduszy unijnych i Wielkopolski – mówił Marek Woźniak.

Minister Środowiska Maciej Grabowski zauważył, że w trakcie obchodów jubileuszu 25-le-



Od lewej: minister środowiska Maciej Grabowski, marszałek Marek Woźniak, prezes WFOŚiGW Hanna Grunt, zastępca prezesa MTP Przemysław Trawa.

cia odzyskania suwerenności problemy ochrony środowiska są marginalizowane. A właśnie w tej dziedzinie możemy być dumni z osiągnięć. Mówiąc o korzeniach, minister powrócił do obrad Okrągłego Stołu i podkreślił, że obie strony: solidarnościowa i rządowa, bardzo poważnie traktowały ochronę środowiska. Ta problematyka, mimo ogromnych trudności okresu przejściowego, spadku produkcji, bezrobocia, była w centrum uwagi od samego początku. Dzięki temu późniejszy rozwój gospodarczy nie odbywał się kosztem środowiska.

– Przeprowadziliśmy zmiany kompleksowe, które były bodźcami do rozwoju przemysłu i sfery gospodarki komunalnej. Nastąpiła szybka zmiana prawa, wzmocniono służby państwowej kontroli ochrony środowiska, a przede wszystkim stworzyliśmy trwałe i efektywne systemy finansowania – wspominał Maciej Grabowski.

### Wdrożyć unijne standardy

Kolejnym krokiem milowym – zdaniem ministra – było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. – Pamiętam – mówił – negocjacje związane z akcesją: zdawaliśmy sobie sprawę, jak wielkich nakładów potrzeba, by zbliżyć się do unijnych standardów. Po 25 latach mamy je częściowo wdrożone, a przynajmniej większość ma umowienie prawne. Wszystkie te działania doprowadziły do zmiany najistotniejszej – zmiany świadomości ekologicznej obywateli, konsumentów, ale też

producentów. To skutkuje zmianą stylu życia. W efekcie podnosi się jakość i długość życia.

Maciej Grabowski podkreślił też, że nasz system finansowania ochrony środowiska się sprawdził i często – np. przez ONZ – stawiany jest jako wzorzec do naśladowania. Jest elastyczny jeśli chodzi o wyznaczanie celów i priorytetów. – Odeszliśmy – mówił – od nieefektywnego finansowania działań proekologicznych z budżetu państwa czy samorządów. Inwestycje zasilane z funduszy oparte na konkretnych projektach są zawsze tańsze i skuteczniejsze.

– Przychyłam się do zdania – dodał minister – że wojewódzkie fundusze się sprawdziły i moją intencją jest to, by w nowej perspektywie 2014-2020 wszystkie one pełniły swoje dotychczasowe funkcje instytucji wdrażających w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. Po prostu są bliżej beneficjentów, a mając dobre, doświadczony kadry, są w stanie wspierać ich bardziej efektywnie i skutecznie.

### Zielona energia i pyły w miastach

– Obecnie głównym wyzwaniem jest godzić cele rozwo-

jowe kraju z dbałością o stan środowiska i realizować wszelkie zobowiązania, przed którymi stoimy. To jest nasza perspektywa do roku 2020 – stwierdził Maciej Grabowski. – Pewne problemy będziemy musieli mocniej akcentować. W ubiegłym roku rząd przyjął strategiczny plan adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu.

Drugi priorytet, na który wskazał minister, to bardziej racjonalne i efektywne korzystanie z posiadanych zasobów. Z jednej strony to wspieranie odnawialnych źródeł energii, wspomaganie racjonalnej gospodarki odpadami, a ostatecznym efektem powinna być mniejsza materiałochłonność całej gospodarki.

W odpowiedzi na krytyczne uwagi marszałka Marka Woźniaka, dotyczące gospodarki odpadami, minister zadeklarował, że w konsultacji z gminami i marszałkami dokonane zostaną korekty ustawy.

Niezwykle ważnym zadaniem jest też poprawa jakości powietrza w miastach, czyli walka z tzw. niską emisją. Skuteczność działań zależy tutaj w ogromnym stopniu od edukacji ekologicznej, od uświadomienia mieszkańcom miast, że paląc w piecach opałem ni-

skiej jakości, zatrują nie tylko sąsiada, ale i siebie.

### Co z atomem?

W dyskusji, jaka rozgorzała po wystąpieniu ministra, poruszano m.in. problemy ustawy śmieciowej i różnych sposobów naliczania opłat za wywóz odpadów, a także sposobu regulacji rzek, który powoduje, że płyną one często w betonowych rynnach, co zwiększa ryzyko powodzi. Ponadto dopytywano ministra o ustawę dotyczącą odnawialnych źródeł energii.

Radosław Gawlik, uczestnik Okrągłego Stołu, wiceminister ochrony środowiska w rządzie Jerzego Buzka, wspominał obrady przy Okrągłym Stole dotyczące ekologii i podstolika poświęconego tej tematyce.

– Dla mnie, jak dzisiaj wspominał, to był sen, ale i obawa, bo z komunistami łatwo się nie wygrywało. Z 28 postulatów, jakie przedstawił Radosław Gawlik, – Efektem naszej pracy było położenie fundamentu pod nowoczesne rozumienie pojęcia ochrony środowiska. Jego ranga była wówczas wyższa niż dzisiaj, wprost proporcjonalnie do zatrucenia kraju.

Zdaniem Radosława Gawlika, opór przeciw budowie elektrowni atomowej jest nadal aktualny, bo ta technologia jest niezrównoważo-

na i jest sprzeczna z artykułem 5. Konstytucji, a przez 65 lat nie potrafiono też rozwiązać problemu odpadów radioaktywnych.

### Sukces po 25 latach

Prof. Maciej Nowicki, dwukrotny minister w rządach Jana Krzysztofa Bieleckiego i Donalda Tuska, rozpoczął swój wykład gorącym apelem o więcej uśmiechu i radości z powodu pięknej, wspaniałej rocznicy 25-lecia suwerennej, demokratycznej Polski.

– Postęp, który się dokonał, jest fenomenalny w dwóch dziedzinach: ochronie środowiska i samorządności – mówił. Do wielkich sukcesów zaliczył zmiany, jakie nastąpiły w ochronie atmosfery. Przypomniał lata 80., katastrofę ekologiczną na Górnym Śląsku, kwaśne deszcze i zanik lasów na tysiącach hektarów w Sudetach. Straty materialne szacowano na 5 do 10 proc. dochodu narodowego. To była cena za forsowanie rozwoju przemysłowego, bez respektowania zasad ochrony środowiska.

Dzisiaj o 80 proc. zmniejszyła się emisja do atmosfery dwutlenku siarki, jeszcze bardziej zredukowaliśmy emisję pyłów, bo aż o 90 proc. Nadal problemem w miastach jest emisja niską, w której prócz pieców i kotłowni opalanych węglem, swój 50-procentowy udział mają też samochody.

Zdaniem profesora Nowickiego, postęp dokonał się w większości dziedzin ochrony środowiska.

Prof. Piotr Tryjanowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu mówił o dynamice zmian w środowisku przyrodniczym i przybliżył uczestnikom pracę ekspercką w Międzyrządowym Panelu ds. Zmian Klimatu. Z kolei Szymon Tumielewicz, wicedyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju Ministerstwa Środowiska, prezentował założenia planu adaptacji do zmian klimatu, kładąc nacisk na działania regionalne i lokalne. Dr Janusz Okrzesik – samorządowiec, działacz ruchu ekologicznego i były parlamentarzysta, przedstawił natomiast analizę pozarządowego ruchu ekologicznego, uczestnika ważnych zmian w zarządzaniu środowiskiem w Polsce.



## podpatrzone



FOT. A. BOIŃSKI

**Posel Niedbała z narzędziem zbrodni w ręku.**

Radni zjedli Sejm! A wszystko przez Marka Niedbałę, który postanowił nietypowo pożegnać się z sejmikiem, gdzie zasiadał przez ponad trzy lata. Chcąc pozostać w słodkiej pamięci koleżanek i kolegów, przywędrował na czerwową sesję z wielkim tortem. Wypiek ów udekorowany został obraz-

kiem w kształcie nowego miejsca pracy eksradnego Niedbały – budynku Sejmu RP. Sesja sejmiku skończyła się wyjątkowo szybko (czy to dlatego, że czekał tort?), pan poseł ujął w dłoń stosownych rozmiarów nóż, sprawnie podzielił Sejm, którego kawałki błyskawicznie zniknęły w żołądkach radnych.

## usłyszane

O tym, co może się przydarzyć tym, którzy często i prawie wszędzie „bywają”, świadczy przygoda radnego Waldemara Witkowskiego.

Rzeczony spóźnił się na konferencję o ochronie środowiska, zorganizowaną 13 czerwca w Sali Zielonej MTP.

Gdy już zabrał głos, przyznał się: – Przepraszam, ale nie zorientowałem się i nie chcąc wziąć przed chwilą udziału w otwarciu innego pięknego kongresu, w Sali Ziemi MTP. Sala Ziemi, Sala Zielona brzmią tak podobnie...

## policzone

Gdzie w Wielkopolsce jest największy, a gdzie najmniejszy przyrost naturalny? Albo inaczej – gdzie mieszkańcy statystycznie częściej się rodzą, niż umierają? Sprawdziliśmy dostępne dane Urzędu Statystycznego w Poznaniu za 2012 rok.

W tym okresie w całym województwie mieliśmy dodatni przyrost naturalny (różnica między liczbą urodzeń a liczbą zgonów) – przybyło nam w regionie (nie liczymy tu migracji) 6297 osób (czyli 0,18 proc.).

W skali powiatowej ujemny przyrost zanotowały jedynie powiat ostrzeszowski (-24 osoby, czyli -0,04 proc.), a także miasta na prawach powiatu:

Kalisz (-251 osób, -0,24 proc.) i Konin (-23 osoby, -0,03 proc.).

Rekordzistą na plus zdecydowanie jest powiat ziemski poznański, gdzie w ciągu roku przybyły 1764 osoby (0,51 proc.). Na tym terenie mamy też najlepsze pod tym względem gminy: Komorniki (plus 257 osób), Dopiewo (190), Swarzędz (178), Czerwonak (172), a biorąc pod uwagę przyrost w procentach, dorzucić trzeba jeszcze Rokietnicę i Kleszczewo.

Największy ujemny przyrost w gminach odnotowano natomiast (oprócz wspomnianego Kalisza) w: Dąbiu (-29 osób), Dobrej (-28), Ostrzeszowie (-27), a procentowo – także w Liskowie.

## monitorujemy radnych

### >> Mateusz Klemenski: Rozbawili mnie piłkarze w Brazylii



FOT. M. GRELA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** Nie wiem, nie jestem radnym, ale dla wielu radnych ich praca społeczna to zapewne powód do dumy.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** Najważniejsze, że mieszkańcy lokalnie doceniają pracę radnych.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę...** pomiędzy marszałkiem Woźniakiem a wicemarszałkiem Bugajskim i dlatego... łatwo o wzajemną konsultację.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** przewodniczącego sejmiku Lecha Dymarskiego.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** opozycji.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** nie miałbym zupełnie czasu.
- >> **Ostatnio raz jechałem regionalną koleją...** trzy miesiące temu do Murowanej Gośliny.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Klemens.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** żeglarstwie.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** księdzem albo żeglarzem.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiła mnie...** postawa reprezentacji Włoch, Anglii i Hiszpanii na Mistrzostwach Świata w Brazylii.
- >> **Do szewskiej pasji doprowadza mnie...** nadmiernie długa rozmowa telefoniczna.
- >> **Dla poprawy nastroju...** jeżdżę na rowerze lub spędzam czas z wnukami.



>> **Mateusz Klemenski**  
>> ur. 20 września 1950 r., Śrem  
>> wicemarszałek województwa wielkopolskiego

W naszej rubryce pojawili się już wszyscy radni zasiadający w sejmiku. Byli wśród nich też członkowie zarządu województwa, z wyjątkiem wicemarszałka Mateusza Klemenskiego, który nie jest radnym. Postanowiliśmy także jemu dać szansę odpowiedzi na te same pytania.

## wyśledzone



FOT. A. BOIŃSKI

**Z cyklu „polityka od kuchni”: Sowa & Przyjaciele. (Radny Marek Sowa w otoczeniu radnych z sejmikowego klubu PiS.)**

## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmu al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski  
**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl  
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 8 sierpnia.

## najlepsze kawałki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl